

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niem. w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2,5 mk. niem. Reklamy za te same za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 9 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 12 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13 7

Konto Bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnoszeniem przez listowego 275 n.kp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przyjm.: Admin. w Gdańsku, Brothänkeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku „Kassabischer Markt” 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons.” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Interpretacja umowy polsko-gdańskiej przez sąd gdański

Adwokat Langowski, Gdańsk.

Weszła od niedawna w życie umowa polsko-gdańska z d. 24 października 1921 rychłego, jak inaczej być nie mogło, doczekała się zastosowania. Mamy przed sobą odpowiedź sądu rejestracyjnego na wniosek akcyjnego towarzystwa polskiego o zapisanie jako filje w rejestrze handlowym sądu gdańskiego.

Zdanie, iż po konwencji gdańsko-polskiej z dnia 24 października 1921 polskie towarzystwa akcyjne tutaj nie uchodzą jako towarzystwa obcokrajowe, wydaje się mylnem. Podług art. 33 nr. 2 umowy uchodzą jako obcokrajowe towarzystwa wszystkie te, które nie mają swojej siedziby w Gdańsku. Ponieważ towarzystwo... posiada swoją siedzibę w Poznaniu, więc nie w Gdańsku, jest ono zatem obcokrajowem i potrzebuje do założenia filji tutaj na podstawie art. 37 umowy zezwolenia Senatu.

Dla wystarania się o zezwolenie Senatu stawiony termin 2-miesięczny. Po upływie wniosek oddalonym zostanie z nałożeniem kosztów. (10. E. R. 33. 22).

Dokument ten sądu nadzwyczaj ciekawy: oświeśla on jasprawojak interpretacja układu zniweczyć może choćby najlepsze intencje stron obu. Stan rzeczy przed umową polsko-gdańską jest dostatecznie znany. Osoby fizyczne mogły przystąpić do działalności handlowej w Wolnem Mieście Gdańsku bez wszelkiego ograniczenia — dopóki ich nie wydano przyjętą praktyką gdańską jako „obcokrajowców”. Osoby jurystyczne zaś na mocy staropruskich i niemieckich przepisów o ile zakładały tutaj filje (więc banki, tow. akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) postarać się wprzód musiały o zezwolenie władzy państwowej, która je dopiero każdorazowo dopuszczała, stawiając swoje warunki. Senat gdański pod względem dopuszczania filji polskich traktował nasze towarzystwa na równi zupełnie z resztą zagranicy. Przyswiewał mu — tyłkroć przy pertraktacjach z samego początku wysunięty — ideał „portu międzynarodowego”, w którym Polsce nie więcej przynależało praw, jak innym narodom. A więc polskie nasze towarzystwa, chcąc nie chcąc, wnosili o specjalne zezwolenia do Senatu. Senat zezwolenia tego zwykle udzielał, ulegając choćby ekonomicznemu względowi, iż towarzystwa te — prosimy się przejść dzisiaj głównymi ulicami Gdańska — przyczyniały się do wzmagania ruchu handlowego. Zawsze jednak były towarzystwa te li tylko cierpiące, bo pierwszy z zwykłych warunków Senatu opiewał: Każdego czasu coinać możemy naszą koncesję. Stan taki, stawiający nas np. najzupełniej na równi z Irlandją, której wojażer w podróży swojej po świecie postawił spróbować szczęścia swego także i w Gdańsku — ostać się nie mógł, skoro zabrano się do ustalenia prawnego wykonania międzynarodowych, Polskę i Gdańsk obowiązujących, postanowień. Mowy o tem być nie mogło

1) by Gdańsk sam w poczuciu swej — wątpliwej natury godności jako następcy prawnego dawniejszego bundsratu niemieckiego (Rady Związkowej Niemieckiej) stanowiąc o tem, które towarzystwa zagraniczne on chce dopuścić do uprawiania handlu i przemysłu.

2) by na równi stawiano Irlandczyka z obywatelem polskim. Artykuł 104 liczb. 5 traktatu pokojowego i art. 34 konwencji paryskiej — przy stole rokowań, w daleko konsekwencji swej różnie choć interpretowane, nie dały się pominąć. W dwóch działach: dziale III i dziale IV części pierwszej umowy rzecz została ustalona. W dziale III: „Konstituowanie się towarzystw zagranicznych jako towarzystwa gdańskie” zabrania się do ustalenia terminu towarzystwa „zagranicznego”. W dziale IV droga wzajemności przyznano wreszcie towarzystwom polskim tak długo oczekiwaną równouprawnienie z gdańskimi towarzystwami. Dział III i dział IV, jako podziały wspólnej części pierwszej umowy, równolegle dopełniały zajmując stanowisko, zatem i artykuł 41 umowy opiewający:

Towarzystwa (spółki) akcyjne, towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz inne zrzeszenia zarobkowe wszelakiego rodzaju, które na obszarze jednej ze stron uzyskały na podstawie obowiązujących tam ustaw zdolność prawną i tamże mają siedzibę, uznaje się na obszarze drugiej strony jako prawnie istniejące, w szczególności mają one prawo prowadzenia sporów przed sądem w roli powoda lub pozwanego oraz w jakimkolwiek innym charakterze. Do prowadzenia swego przedsiębiorstwa dopuszcza się je pod temi samymi warunkami, co własne towarzystwa krajowe tego samego rodzaju.

Zgon Ojca Świętego.

Rzym, 21. I. Dziś krótko po północy zmarł Papież Benedykt XV w 68-mym roku życia.

Rzym, 21. I. Krótko przed śmiercią odbył Ojciec Św. dwudziestominutową konferencję z kardynałem Gasparim. Przygłaszają, że umierający podjął mu swą ostatnią wolę.

Choroba Papieża Benedykta XV postępowała z tak błyskawiczną szybkością, że nikt nie spodziewał się tak niespodzianej katastrofy, która cały świat katolicki okrywa głęboką żałobą. Przez krótki bowiem czas panowania swego na Stolicy Apostolskiej zyskał sobie zmarły Benedykt XV. powszechne uczucia nieklamanej sympatii i przywiązania wszystkich bez różnicy wyznania, z powodu znanych swych prac nad przywróceniem pokoju i swej wielkiej humanitarności.

Sp. Benedykt XV. zamierzał podobno przeformować ideę pojednania się z państwem włoskim, a jak głoszą telegramy, na łożu śmiertelnym miał polecić swemu następcy prośbę o zrealizowanie tej idei.

Polska nie zapomni nigdy zmarłemu Namiestnikowi Chrystusa, że w strasznych chwilach powojennych pamiętał zawsze o nas pod względem moralnym i materialnym i pośpieszył z hojnym darem na biedne dzieci polskie.

Z ostatniej chwili.

O wydanie złota Banku Rzeszy.

Genewa, 20 I. (PAT). Wedle doniesienia „Matina” Rada Abasadorów postanowiła na wtorkowym posiedzeniu zwrócić się do Niemiec z zapytaniem, czy chcą dać w zastaw rezerwy złota Banku Rzeszy, które byłyby przewidziane do banków amsterdamskich.

Pogłoski o powstaniu górnośląskim.

Katowice, 20 I. (PAT). Wobec pogłosek o mającym wybuchnąć powstaniu czysto polskim czy niemieckim komisja międzysojusznicza ogłasza, iż niema obawy o to, ponieważ środki obronne są zorganizowane.

Powrót Czumi i Dybowskiego.

Warszawa, 20 I. (PAT). Dziś rano przybyła do Warszawy partia repatriantów z Moskwy, wśród których znajduje się pułk. Czuma, dowódca wojsk polskich na Dalekim Wschodzie, oraz prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dybowski, wywieziony z początkiem wojny z Małopolski Wschodniej do Rosji jako zakładnik.

Porozumienie Francji z Anglią.

Leafield, 19 I. (PAT.) Radio. Wedle ostatnich wiadomości między Poincare a Lloyd Georgem przyszło do porozumienia w sprawie warunków, na jakich Francja weźmie udział w obradach genueńskich.

Nie może więc być o tem mowy, by polskie towarzystwa od czasu umowy polsko-gdańskiej traktowano w Gdańsku jako „obcokrajowe”. Na równi zupełnie traktowane one być muszą z towarzystwami gdańskimi. Prócz sądu gdańskiego dwa inne jeszcze na obszarze Wolnego Miasta Gdańska są sądy rejestru handlowego. O ile te towarzystwa gdańskie, zapisane jako centra w rejestrze sądu gdańskiego zgłasza się np. do sądu w Sopocie — drugim sądzie rejestru handlowego — z wnioskiem o zapisanie go także jako filii sopockiej: niemasz przepisu, na mocy którego można by wymagać od centrali gdańskiej przedstawienia dopiero zezwolenia Senatu na utworzenie filji w Sopocie. Sędzia sopocki zapisuje w rejestrze sądu sopockiego, nie pytając się o zezwolenie Senatu: rzecz się dokonuje wewnątrz kraju. Moca umowy polsko-gdańskiej włączone teraz towarzystwa polskie do terytorjum gdańskiego, nie są one już po podpisaniu umowy na obszarze gdańskim towarzystwami obcymi. — Nie pisałbyśmy o tem wszystkim, gdybyśmy nie zdawali sobie sprawy z tego, że przy umowie polsko-gdańskiej się rozchodzą przedewszystkiem

o lojalną interpretację tejże umowy. Daje ona nam — w tem będziemy mimo jednogłośnie ratyfikacji Sejmu warszawskiego zgodni — najskromniejsze minimum praw naszych do W. M. Gdańska: Stosunek prawny,

5 bankowców

ratynowanych z kilkunastoletnią praktyką

2 korespondentki

piszące bieżąco i samodzielnie przyjmie zaraz

Bank Przemysłowców

Oddział w Gdańsku

Langgasse 57-58.

Przed otwarciem złoży z dnia 21 I 1922
Noty polskie 5,70
Dolary amerykańskie 190,00

Expose Poincare'go.

bo oparty na obopólnej umowie. Nie może umysł niemiecki, wychowany w dawniejszej szkole pruskiej pojąć, by na terytorjum gdańskim towarzystwa berlińskie były towarzystwami obcokrajowymi, polskie (!) zaś towarzystwami nie zagranicznymi. Wie, że wyrzucano — dotychczas — obywateli polskich z Gdańska jako „obcokrajowców”, wie, że tutejszy gdański urząd demobilizacyjny (Demobilisierungsausschuss) ruguje z firm polskich gdańskich urzędników polskich jako nie tutejszych, wie, że każdy Polak podający do sądu gdańskiego powództwo, złożyć wprawdzie musi potrójną zaliczkę dla kasy sądowej i przeciwnika jako kaucję, nałożoną podług procedury gdańskiej na każdego „obcokrajowca”, towarzystwa polskie przeszło rok czekały na zezwolenie Senatu, by wolno im było nabyć nieruchomości jakąś w Gdańsku, gdyż uważano je jako obcokrajowe, towarzystwu kupców polskich w Gdańsku odmawiają zarejestrowania w rejestrze stowarzyszeń, bo i kupcy z Warszawy więc i obcokrajowcy, do Zjednoczenia należą — czy dziwić się, że w tej atmosferze żyjący umysł niemiecki, zasilany artykułami z „Danziger Zeitung” i prawie codziennie podjudzany przez prasę niemiecką określeniami jak suwerenność i oddzielną państwowość Wolnego Miasta Gdańska, że Niemiec taki kropkę kładzie po przeczytaniu oddziału III umowy, stanowicym o „zagranicznymi”, towarzystwach — dalej nie czyta, bo tutaj już — w następnym dziale IV chodzi o polskie towarzystwa. Dr. Kamnitzer, sędzia wyższy sądu gdańskiego, w „Danziger Neueste Nachrichten” jest psychologiem tej ścisłe niemieckiej jasnym dowodem. Referując o zagranicznych towarzystwach w Gdańsku, — poprzestał wprost na komentowaniu działu trzeciego, działu IV nie wspomniął ani słowem, torując tem samem drogę do obecnej uchwały sądu rejestracyjnego gdańskiego.

Patrzmymy trzeźwo! Nie ludziliśmy się nigdy co do niespodzianek, możliwych ze strony Wolnego Miasta Gdańska. Wiemy, iż każda pozycja wywalczyły musimy. Jedną jednakże uwagę: Uważaliśmy jako sukces delegacji polskiej w Gdańsku, iż doprowadziła wreszcie do podpisania umowy polsko-gdańskiej. Wydaje się nam jasnym: gdyby zwyciężyła interpretacja niemiecka umowy — cały dział czwarty umowy tak dumnie głoszący o „Dopuszczeniu do uprawiania handlu przemysłu na obszarze drugiej strony” wogóle zdawałby się zbitecznym i wprost niezrozumiałym. Sądymy, iż zadaniem czynników odpowiedzialnych za umowę polsko-gdańską, jest dopilnować, by już z samego początku umowy tej nie spaczano.

Senat gdański prosi o kłamstwa gdańskiej prasy niemieckiej.

Gdańsk, dnia 20 I. 22. Senat gdański donosi:

Gdańska prasa codzienna zwracała w ostatnim czasie kilkakrotnie uwagę na nieporządek, panujący w ruchu kolejowym. Polska administracja kolejowa nie ponosi jednak żadnej winy w tym względzie. Przyczyną tych przeszkód w ruchu kolejowym jest głównie to, że tabor kolejowy jest nadużyty i że mianowicie liczba parowozów znajdujących się w remoncie, jest zbyt duża. Pogłoska, jakoby polska administracja kolejowa zabrała parowozy z terenu Wolnego Miasta, których albo wcale nie zwróciła, albo zastąpiła nieużytecznymi wykazała się jako zgola niezasadniona. Polska administracja kolejowa stara się spanować trudności komunikacyjne.

Wotum zaufania uchwalono 472 głosami przeciw 107. Nowy premier francuski złożył wczoraj przed Izba oświadczenie rządowe, w którym na samym początku zaznaczył, iż ambicją nowego rządu jest, w ścisłym kontakcie z parlamentem zreaktywować szacunek dla traktatów pokojowych. Nawijając mowę do położenia finansowego Francji, powiedział Poincare:

„Jakbyśmy się nie wysilił, tylko wtedy możemy być pewni uratowania finansów francuskich, jeśli Niemcy, na których rachunek wyłożyliśmy już tyle miliardów, spełnią wszystkie zobowiązania na siebie przyjęte i naprawia straty przez nich poniesione.

Byłoby to krzyżującą niesprawiedliwość, gdyby kraj, który wycierpiał niezasłużony nalazd, w którym zniszczono 18 departamentów, po zwycięstwie, znowu na własny rachunek musiał odbudowywać ruiny, spowodowane przez 4-letni przeciąg wojny i gdyby jego podatnicy musieli troszczyć się o regularną opłatę zapomóg dla wdów, sierót i inwalidów wojennych. Bezwystydna propaganda, której moralnych sprawców łatwo można się domyśleć, zwraca się dziś przeciw Francji i usiłuje wypaczyć jej rzeczywistą postawę i zamiary. Przedstawia się nas, jak gdybyśmy byli tknięci rodzajem imperialistycznego obłędu. Obwinia się nas, że potajemnie knujemy podejrzaną zamięszość, jakgdyby wojna nie przyniosła nam dość żaloby i nie kosztowała nas dość ofiar, jakgdybyśmy pokoju równie drogo nie okupili, jak drudzy, pokoju, który chcemy sobie zapewnić.

Żądamy dotrzymania traktatów, uchwalonych przez parlament, traktatów, które obok podpisu Niemców noszą podpisy Francji i Sprzymierzonych. Żądamy zapłaty tylko tego, co nam się należy. W jakim sposobie Francja w tak ważnej sprawie życiowej mogłaby ustąpić? Niemcy twierdzą, że nie są w stanie płacić. Przeciwnie, Niemcy trwonią systematycznie środki rządowe. Niemcy pobierają więcej podatków i regularniej, niż Francja. Robią jednak nieumotywowane wydatki i brną papierowe banknoty, co spowoduje zniżkę ich waluty a wzmacnia eksport. Wygląda na to, że wielcy przemysłowcy umieszczają swoje zagraniczne środki płatnicze w zagranicznych przedsiębiorstwach. Podczas gdy się organizują te pozornie nędzne, niemieckie towarzystwa rozdzielają olbrzymie dywidendy, niemieckie fabryki pracują całą parą, moc gospodarczą Niemiec wzrasta z dnia na dzień i choć się państwo rujnuje, naród przecie się wzbogaca.

Cały więc naród wraz z swoimi kapitałami i dochodami ręczy za dług państwowy i w imieniu narodu podpisano przeciw traktat wersalski, plan spłat, ustalony przez komisję reparacyjną i ogólne zestawienie długów z maja 1921, przyjęte również przez sprzymierzonych. Francja zastępuje tylko międzynarodowy układ i ani nie jest przejęta uczuciem nienawiści i zemsty, ani nie ulega podszeptom egoizmu. Francja ma żywe pragnienie ujrzenia świata, uwolnionego jak najszybciej z bolesnej sytuacji, w jaką papadł. Rząd francuski jest jednak tego zapatrywana, że podstawowym warunkiem ogólnej gospodarczej odbudowy jest odbudowa zniszczonych połaci w obu krajach, które naprzód napadnięte zostały przez Niemcy, które w biedzie były nierozłączne i które bieda złączyła nierozdzielnie, tj. Francję i Belgię. Nie tylko sprawiedliwość wymaga tego, ale i ogólny interes

świata. Jeżeli Francja i Belgia będą skazane na ruinę, to oznaczać to będzie odrazu niepowodzenie wszelkich innych zamierzeń.

Pro iem reparacji góruje przeto nad wszystkimi innymi i jeżeli Niemcy w tej najważniejszej kwestji nie dotrzymają zobowiązań, będziemy musieli zająć się temi krokami, które wedle komisji reparacyjnej należy poczynić, które odnoszą się do zastawów i gwarancji, których konieczność będzie uznana, a to co do zarządzeń w sprawie skutecznej i poważnej kontroli budżetu Rzeszy, druku banknotów i eksportu.

Jakkolwiek tak ważną jest ta kwestja, to przecie nie możemy zapominać i o innych postanowieniach traktatu wersalskiego, a w szczególności kwestji rozbrojenia i ukarania przestępców wojennych. Jak długo te kwestje nie będą dopełnione, będziemy zmuszeni nie tylko zatrzymać dotychczasowe sankcje i zastosować dalsze, ale jeszcze i oświadczyć, że czas opróżnienia lewego brzegu Renu wogóle jeszcze nie zaczął płynąć. To jest, stanowisko, które rząd francuski zawsze zajmował. Więcej niż kiedykolwiek, jest ważnem, aby stanowisko to było dotrzymane. We wszystkich tych pytanach i tych, które jeszcze wytoczymy, porozumiewamy się lojalnie ze sprzymierzonymi. Będziemy rozpatrywali chwilowe nieporozumienie i usiłowali je usunąć.

Skuteczną gwarancją dla pokoju jest istnienie układu między narodami, który jest wskazany przez wspólnotę interesów, i. np. mała ententa, której narodziny Francja radośnie wita i z uwagą śledzi jej powodzenie. Rząd poczyta sobie za zaszczyt, móc pracować dalej wspólnie z Ligą Narodów. Dotychczasowa jej praca pozwala przypuszczać, co świat może od niej oczekiwać.

Zaproszenia na konferencję w Genewie rozesłano już. Będziemy wyraźnie żądali, aby warunki ułożone w Cannes były przyjęte przez delegatów bez debaty, lub odrzucone i aby żadne postanowienia traktatu ani pośrednio ani bezpośrednio nie były poruszone na konferencji. Jeżeli w tym kierunku nie otrzymamy pełnych gwarancji, będziemy zmuszeni zastrzec sobie wólką rękę. Będziemy się czuli bardzo szczęśliwi, jeżeli układ zmierzający do utrwalenia pokoju będzie mógł być między Francją i Anglią podpisany. Nie wątpimy, że dojdzie do skutku na podstawie równouprawnienia obu narodów, gdy ma być on pożyteczny dla obu stron. Nie wątpimy też, że ten układ zawierać będzie obecne i przyszłe gwarancje, które traktaty pokojowe zawierają.

Po omówieniu polityki Francji na blizkim wschodzie Poincare zaznaczył pod adresem Anglii:

„W stosunku do wszystkich naszych sprzymierzonych będziemy trwale usiłowali mówić umiarkowanie, otwarcie i przyjaźnie, na czem się nie zawioda. Jednakże będziemy choć uprzejmie, to i stanowczo bronić interesów Francji.

Poincarego podczas wejścia i przy wygłaszaniu mowy przyjmowano burzliwymi oklaskami.

Ostatecznie udzielono Poincaremu wotum zaufania 472 głosami przeciw 107, poczem posiedzenie Izby zamknięto.

Z dziejów polsko-niemieckiej przyjaźni.

6)

Antoni Chofoniewski.

Tegoż dnia o zachodzie słońca przybyliśmy do Tybingi, gdzie z powodu, żeśmy w Reutlingen dłużej nad zamiar zabawili, oczekiwano nas już od paru dni. Publiczność, zwłaszcza młodzież tutejszego uniwersytetu, wita nas z niesłychanym zapalem. Przeciskaliśmy się przez istny tłok, żeby się dostać do hotelu. Za nami weszli członkowie komitetu polskiego, burmistrz, rektor i kilku profesorów. Prosiłi, abyśmy się zgodzili zamieszkać pojedynczo po prywatnych domach, zamiast razem w hotelu, a to w celu zapobieżenia jakimkolwiek ekscesom, jakieby mogły wyniknąć z wielkiego entuzjazmu bardzo podnieconej młodzieży. Mnie zaprosił do siebie szanowny Henryk Siegwert, profesor historii i filozofii. Świata ten człowiek znał dobrze historię i stan obecny naszego narodu, i tłumaczył mi lepiej, niż ja sam mógłbym to uczynić, zasady, cele i upadek naszej rewolucji. Wielbił, co było godnem pochwały, wytknął, co było błędem. Wypływał się o stan edukacji u nas, o uczonych i literaturę. Kiedy tak bawiliśmy się zajmującą rozmowę, studenci chodzili gromadkami po mieście z pochodniami, śpiewając patriotyczne pieśni, wołając „Niech żyja Polacy” i zatrzymując się przy domach, gdzie który z nas stał. Przyszli i do p. Siegwerta i prosiłi, by im pozwolił zobaczyć własnymi oczyma Polaka. Ścisłali mi ręce, płakali, rzucali się w objęcia, zlorzeczyli Moskiewie i Prusom. Proszono też o pamiatki i musiałem dać wszystkie drobniaki aż do gwiazdki porucznikowskiej ze szlify.

Już po północy udałem się na spoczynek, ale nie mogłem usnąć, tak byłem wzruszony wypadkami dnia i tymi wszystkimi dowodami sprzyjania naszej sprawie. Z rana wszedł do mnie znowy p. Siegwert i nie miało się odezwać: „Głęboko współczuję waszej sprawie, jesteście wyznawcą — ja nie jestem bogaty, ale proszę, rozporządźaj mna.” Dziękiowałem mu za całej duszy, zapewniając, że jestem zaopatrzony, ale na pamiątkę przyjąłem pugłares z własnymi jego notami o Niemczech. Rozebrałem się ze łzami w oczach. Gdyśmy wysiadali do pojazdów, zdawało się, że cała ludność miasta wysypuje się na nasze pożegnanie. Młodzież akademicka ruciła się wyprzezać konie. Aby do tego nie dopuścić, wysiedliśmy i szliśmy pieszo aż do bramy miasta. Tutaj jeszcze przemówiłem, wiwat, rozrzewniając pożegnanie i odjazd. I tu, jak wszędzie, komitet zaopatrzył nas, wydzielając każdemu po 4 talary. Tak więc całą drogę przez Niemcy odbywaliśmy zupełnie

bez kosztu. Na noc do Horbal. Jedziemy dalej szybko i wygodnie. Popas w Schramberg: uprzejmość księdza katolickiego i pastora ewangelickiego. Ich wzajemny szacunek i przyjaźń. Czułe pożegnanie.

I tak w kółko.

Osobliwie z uniesieniem witano i przyjmowano Polaków w Badenji. Oto próbka przyjęcia w Fryburgu: „Trudno opisać radość i entuzjazm tego miasta. Skoro tylko wysiedliśmy, zaczęli zawszą nadbiegać nasi przyjaciele. Prezes komitetu powitał nas słowami: „Niech będzie błogosławiony dzień, w którym do nas zawitaliście, waleczni Polacy”. W pół godziny potem obszerna sala hotelu zaledwie mogła pomieścić zebranych: starszych miast, profesorów, przedstawicieli władz i dużo studentów uniwersytetu. Po uściskach i przemówieniach wstępnych zasiadliśmy do kolacji, a raczej bankietu, który trwał do północy, wśród śpiewów, mów i rześzystych toastów. Gdy nareszcie trzeba było spocząć komitet przy rozstaniu prosił, abyśmy się kilka dni we Fryburgu zatrzymali. „Jesteście pierwsi — mówili — którzy tedy przechodzicie, całe miasto pragnie was widzieć i powitać.” Nazajutrz od rana masa ludzi koło hotelu. Zdawało się, że widokiem naszym nie mogą się nacieszyć. Starzy wspierali się na kijach — matki unosiły do góry małe dzieci, aby mogły nas zobaczyć.

Za każdym spotkaniem życzliwe okrzyki. Wieczorem w teatrze przedstawienie umyślnie dla nas urządzone. Sami akademicy grali sztukę „Kościszko nad Sekwaną”. Mimo przedwojennych cen gmach przepelniony. Nas wszystkich razem wprowadzono do wielkiej loży, przybranej w dywany i wieńce laurowe. Za naszym ukazaniem się wybuchły przeciągłe okrzyki i oklaski. Po skończonym przedstawieniu odśpiewano hymn, umyślnie ułożony na ten dzień przez prof. Reichlina. Po teatrze bal. Z wniściami naszym orkiestra ozwała się polonezem i przy jego dźwiękach trzy razy wkłóła nas oprowadzono wśród oklasków i okrzyków: „Niech żyja Polacy! Niech żyje Polska!” Damy powiewały szarfami, chustkami, rzucaly przed nami kwiaty. Była to chwila do głębi wzruszająca — pamiatać ją będą do śmierci. Po raz pierwszy od opuszczenia ojczyzny czułem się dumnym z imienia żołnierza, wygnańca polskiego.

Osobno, a równie entuzjastycznie uczcił naszych wychodźców miejscowy korpus oficerski na uroczystym zebraniu, podczas którego waliły armaty na wiwat, a muzyka grała „Jeszcze Polska”. Sztandar polski obnoszono uwielbionym laurem. Podczas odjazdu Polaków okna domów były udekorowane kobiercami, makatami, zewsząd leciał deszcz kwiatów i okrzyki pożegnania. Tak już było aż do końca drogi, która naszych wygnań-

ców prowadziła nad Ren, na krańce Niemiec. Po miasteczkach nawet najmniejszych panował ten sam już niemal szablon uniesienia i uwielbienia, obok okrzyków, przemówień i śpiewów spotykali się nasi wychodźcy z bramami tryumfalnymi transparentami z Orlem i Pogonią, na których zdala wołały do nich napisy: „Es leben die Polen!” „Hoch das polnische Heldenland!” i t.p. we wsi granicznej Kleimeihingen kończyły się dla nas gościnne i przyjazne Niemcy, i ten piękny, a tak serdeczny kraj Badeński, zapisuje wspomniany już pamiętnikarz.

Rzecz ciekawa: nawet tradycyjnie zaprzyjaźniona z nami Francja, do której dziadowie nasi dążyli z takim skwapliwym pośpiechem, nie dorównywała tej serdecznej gościnności i entuzjazmowi Niemiec ówczesnych dla polskich rycerzy wolności.

Wylew sympatii dla Polaków był w Niemczech istotnie tak powszechny, i porywający, że władze poszczególnych państw i państwówek Rzeszy, zwłaszcza w pierwszych miesiącach, nie starały się czy nie mogły stawiać mu tamy. Nawet niektóre dwory niemieckie, ulegając ogólnemu prądowi, okazywały niekiedy naszym wychodźcom ugosposobienie wyjątkowo uprzejme. Tu należał między innymi książę Ernest Gotajski, jak sądzić można z opisu bardzo gościnnej uczyty, urządzonej na zamku książęcym w Gotha dla jednej z przechodzących kolumn polskich.

Już na granicy księstwa spotkała się kolumna naszych wychodźców z powitaniem, poczem zaprowadzono i wprost do zamku książęcego. W dziedzińcu wystąpiła straż książęca i przy odgłosie trąbek i bębnow sprezentowała broń. W wielkiej sali jadalnej zastawione stoły czekały już na gości. Kiedy po obiedzie oprowadzano Polaków po pałacowych komnatkach, nad wejściem do jednej z komnat ujrzeni oni ze zdumieniem herb polski, Orła z Pogonią. Okazało się, że w komnacie tej mieściło się istne muzeum pamiątek, odnoszące się do ostatniego polskiego powstania. Na ścianach wisiały portrety polskich wodzów, i bohaterów, oraz mnóstwo obrazów i rycin w związku z ubiegłymi w Polsce wypadkami. Była tam nadto starannie ułożona kolekcja mundurów, tornistrów, karabinów, pałaszy i t. d. wojska polskiego, zbiór guzików mundurowych różnych naszych pułków, oraz asygnat i monet, bitych w Polsce podczas powstania. Ten i ów podchorąży, w którego chudej sakiewce zatrzymała się jakaś złotówka, lub grosz polski, zrobił złoty interes, gdyż w zamian za każdą blaszkę ze stemplem narodowym dostawał po dwa ważne luidory.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gbur pomorski.

Budowa społeczna warstwy ludowej na Pomorzu stanowi swego rodzaju unikat w całej Polsce.

Używając terminologii miejscowej, musimy sobie zdać sprawę, że „gbur”, inaczej gospodarz, jest bogatym chłopem. Zamożność jego jednak nie jest w żadnym stosunku do takiego gospodarza z innych dzielnic Polski.

Gbur pomorski, to raczej chłop-obywatel ziemski, a nie raz nawet co do ilości posiadanej ziemi daleko wybiega poza zwykłą normę średniej zamożności obywatela ziemskiego np. b. Kongresówki, lub Małopolski.

Stopa życiowa gburu nie odpowiada stopie gospodarki włościan z innych dzielnic.

Pomimo to jednak ludzie ci pod względem położenia towarzyskiego pozostają w obrębie warstwy ludowej.

Bezprzecznie to, co wyżej powiedziałem, nie uogólniam, nie rozciągając tego twierdzenia do wszystkich gburów na Pomorzu, bo jak w każdej warstwie społecznej tak i tu są jednostki mniej lub więcej zamożne. Chciałem podkreślić tylko ten rys znamieny, a tak charakterystyczny dla uwarstwienia społecznego Pomorza, rys, który jako coś wyjątkowego, stanowi unikat w swoim rodzaju.

Przeciętny inteligent z innej dzielnicy nie wie o tem. Świadczy to o małym zainteresowaniu się życiem Pomorza i o tem, co stanowi jego charakterystyczny wyraz.

Wspomniałem na wstępie, że chcąc przy ogólnym obliczeniu sił wytworzyć sobie zdecydowany pogląd na strukturę całości społecznego życia narodu, musimy odrębności specyficzne pewnej dzielnicy brać pod uwagę. Tak nakazuje zrozumienie akcji ogólnonarodowej.

Zajawszy się nieco pobieżną charakterystyką tego stanu, nie od rzeczy będzie podkreślenie pojęć, życia, kultury, jakie nurtują w tej warstwie zamożnej, a która ze względu na swe materialne stanowisko zajmuje miejsce ziemianstwa, które tu na Pomorzu prawie doszczętnie wyginęło.

Gbur pomorskiego cechuje pewna zachowawczość, a odznacza głęboka religijność i przywiązanie do katolicyzmu. — Katolicyzm ten był tą ostoją, która kazała się oprzeć zalewowi obcych żywiołów. Świadomość narodowa tego stanu jednak wzrosła do tego stopnia, że pierwiastek katolicyzmu dziś już nie tak bardzo dominuje, a jest równorzędny z poczuciem narodowym. — Ten objaw dowodzi uspołecznienia się narodowego gburu, zrozumienia obowiązku także względem ojczyzny. Jako rolnik fachowiec „gbur” pracuje z całym zasobem zdobytej kultury i wiedzy rolniczej, opartej na współczesnych ulepszeniach technicznych.

Pracownik to dzielny i siła gospodarcza pierwszorzędna.

Ten nader krótki rys społecznego uwarstwienia Pomorza, nie wyczerpuje bynajmniej całokształtu życia na tej ziemi ongiś przez tyle stuleci zalewanej kultury obcej, wynaradawiającej.

Moc germańska, która cały swój wysiłek skoncentrowała po miastach, gdzie zaledwie to życie polskie było słabym tępem, nie mogła ostać się w walce z ogniskiem domowego życia gospodarza pomorskiego.

Książka polska, gazeta polska, były to jedyne łączniki wiążące tych ludzi z ojczyzną, i aczkolwiek oddychać w atmosferze niemieckiego naporu było trudno i lubo stawiano twardy mur odgraniczający tego gospodarza od dopływu soków narodowych bądź z Poznania, bądź z Warszawy, to jednak lud ten nie uduł się w tej atmosferze.

Nie mogąc w tym stopniu korzystać z dopływu narodowych pierwiastków, wołał się zamknąć w ciasnym kole swego ogniska domowego odpychając od siebie zalewy niemieckich „kulturträgerów” i pozostał sobą.

Dziś otwary się wrota na ścieżkę. Technika kultury rodzimej ożywiła to, co w dniach próby dziejowej mogło się trzymać.

Pomorze w kartach dziejów naszych zyskuje miejsce poczesne. Niechże więc i w życiu społeczno-narodowym w budowaniu przyszłości odegra tę rolę, jaką z tytułu jego mocy wewnętrznej, głębokich pokładów duchowej wartości należy się tej ziemi męczenniczej.

Inteligencja musi zrozumieć swe posłannictwo i rozwinąć na sztańdard pracy oświatowej, uświadamiającej, zbudzić olbrzymia pomorskiego na którym, jak na opoście stanie zrab państwowości polskiej, którego przemoc nie skruszy i burze nie złama dziejowe. (jot).

Sprawy polskie.

Nowe departamenty.

Min. Przem. i Handlu organizuje obecnie na skutek rozporządzenia Rady Ministrów z dniem 1-go grudnia 1921 roku. („Dzienn. Ust.” nr. 103 poz. 742) osobny Departament marynarki handlowej oraz przystępuje — w związku z bliskim przejęciem przyznanych Polsce części Górnej Śląska — do zorganizowania specjalnego Departamentu do spraw śląskich.

Departament marynarki handlowej, który przejmie należące dotychczas do Min. Spr. Wojsk., sprawy dotyczące marynarki handlowej, składać się będzie z dwóch wydziałów: Wydziału Żegluga i Wydziału Portowego. Wydział Żegluga zatłwiał będzie sprawy żegluga morskiej i organizacji floty handlowej; sprawy, związane z organizacją band i studjów, oraz wywiadów ekonomicznych, potrzebnych do prac w zakresie marynarki handlowej, sprawy transportu wodno-lądowego sprawy, związane z ustawodawstwem wodnym, opracowanie regulaminów i przepisów przewozowych morskich; sprawy legalizacji statutów spółek akcyjnych morskich; sprawy rejestracji statków, sprawy hipoteki statków; reklamacje i zażalenia; prace przygotowawcze do traktatów i umów w zakresie marynarki handlowej, oraz groźdzenie i opracowanie statystycznych danych w zakresie marynarki handlowej. Wydział Portowy zaś zatłwiał będzie sprawy administracji na wybrzeżu, organizację kierownictwa urzędów portowych, oraz nadzór nad ich działalnością; sprawy związane z organizacją i budową floty narodowej, personelu i szkolnictwem; sprawy budowy portów, sprawy nadzoru, konserwacji i eksploatacji portów, oraz nadzoru nad morskimi konstrukcjami; współudział w sprawach emigracji i reemigracji, cel i opłat morskich, rybołówstwa na

Precz z narodowym niedbalstwem!

Jeszcze tylko zaledwie kilka dni pozostało, w których każdy Polak-gdańszczanin ma prawo osobiście jawnie się u rektora szkoły swojego okręgu i oświadczyć, iż pragnie, aby jego dziecko chodziło do polskiej szkoły. O ile w danym okręgu zgłosi się czterdzieści dzieci, to wedle ustawy, zatwierdzonej przez Sejm gdański, muszą władze gdańskie otworzyć szkołę polską. O szkoły polskie w Gdańsku walczyliśmy długo i bezskutecznie. Dziś gdy nareszcie jest dla nas jaka taka możliwość stworzenia tych szkół, gotowa cała sprawa upaść z powodu obojętności i niedbalstwa rodziców. O ile wiemy, tylko skąpa ilość rodziców skorzystała dotąd ze swego prawa, na którego strażą w nien stać bezwzględnie każdy uświadomiony Polak. Czy to nie hańba? Czy chcecie, by Niemcy rzucili w oczy, iż naprośno czyniliście tyle hałasu o szkoły polskie w Gdańsku, jeśli nikt nie dopełnił potrzebnych do tego formalności?

Idźcie natychmiast!!!

Idźcie tłumnie!!

Niech każdy ojciec, matka, a gdzie rodziców brak, opiekun dziecka zgłosi się natychmiast, tylko osobiście u rektora szkoły swojego okręgu i oświadczy, iż pragnie posłać swoje dziecko do szkoły polskiej.

Pamiętajcie też o tem

dobrze, że rektorowi przy spisywaniu protokołu z wami, wedle ustawy nie wolno ani wprost, ani ubocznie wpływać na zmianę waszego postępowania, składając was do kolekcji oświadczeń i w ogóle stawiać innych pytań, jak tylko odnoszących się do wpisywanych dat dziecka! Gdyby zaszedł gdziekolwiek inny wypadek, doniescie o tem natychmiast do Gminy Polskiej.

Pamiętajcie też, iż ci rodzice, którzy już wypełnili i podpisali odnośne formularze, muszą je osobiście zanieść do rektora odnośnego okręgu szkolnego.

Polacy gdańszczanie!

Czy chcecie, aby dzieci wasze, przez wasze własne karygodne niedbalstwo narodowe, wychowywane były w duchu dla nich obcym i uczyć się musiały w języku, który nie jest językiem ich narodu? Czy chcecie ściągnąć na siebie pogardę nie tylko Niemców, ale i Polaków?

Czyż zapominaliście o tem, iż dla dzieci waszych bez dokładnej znajomości języka polskiego zamknięta będzie droga do stanowisk i to dobrych stanowisk w rozlicznych urzędach polskich tu i w kraju? Czyż nie widzicie, jak kolosalne zmiany zaszły w ostatnim czasie dla naszego narodu i nie chcecie tych momentów wykorzystać nawet praktycznie i osobiście dla waszych własnych dzieci, jeśli zaniedbujecie już momenty idealne i narodowe?

Nie! Stokrotnie nie!

Zaprzeczcie temu rzeczywistość i natychmiast tłumnie osobiście (!!) zanieście wypełnione formularze do rektorów, względnie żądajcie spisaną z wami odpowiedniego protokołu.

Czyżewski,

wiceprezes Gminy Polskiej na W. M. Gdańsk.

morzu, zbioru bursztynu etc., sprawy ubezpieczeń morskich.

Departament do spraw śląskich, który będzie miał charakter przejściowy i którego głównym zadaniem jest umożliwienie przystosowania życia gospodarczego na Górnym Śląsku do życia gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej bez poważnych wstrząsów, wydawać będzie opinie we wszystkich sprawach charakteru zasadniczego, a dotyczących Śląska, wchodzących w zakres działania Ministerium Przemysłu i Handlu. Poza tem należy do zakresu działania Depart. do spraw śląskich wszystkie sprawy, dotyczące się nadzoru nad władzami górnictwa i przemysłowemu, łącznie z zaskładaniem rekursów przeciwko ich zarządzeniom w Województwie śląskim; wreszcie sprawy które, według obowiązujących w Województwie Śląskiem ustaw, należą do resortu Min. Przemysłu i Handlu, z wyjątkiem spraw pocztowo-telegraficznych.

Jak wynika z powyższego, Min. Przemysłu i Handlu w przyszłości składać się będzie z 6 Departamentów: Ogólnego górnictwa-hutniczego, przemysłowego, handlowego marynarki handlowej oraz Departamentu do spraw śląskich.

Dotychczasowy Wydział Rozrachunkowo-Likwidacyjny ma niebawem być zniesiony.

Umowa tranzytowa.

Komisja komunikacyjna w Sejmie obradowała nad umową polsko-niemiecką w sprawie tranzytu przez korytarz pomorski. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd do zorganizowania Polski takiej komunikacji kolejowej, która pod względem dogodności połączeń, kosztowności przejazdu i transportu, wytrzymywałaby konkurencję z komunikacją tranzytową przez Prusy Wschodnie.

Sprawa dni świątecznych.

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem pos. Główna obradowała nad projektem rządowym ustawy o dniach świątecznych.

Wedle art. I projektu, za dni świąteczne, prócz niedziel uważa się Nowy Rok, Święto Trzech Króli, 3 Maja, św. Piotra i Pawła (29 czerwca). Wniebowstąpienie (15 sierpnia). Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie (8 grudnia) pierwszy dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie Pańskie, 2-gi dzień Zielonych Świątek i Boże Ciało.

Na wniosek referenta pos. Rudnickiego, komisja dodała również drugi dzień Bożego Narodzenia.

Przewodniczący pos. Gdyk oświadczył się przeciw projektowi rządowemu, a za utrzymaniem wszystkich świąt obecnie obowiązujących.

Ks. biskup Ropp.

W kołach politycznych krąży wiadomość, iż ks. bisk. Ropp ma być mianowany nuncjuszem papieskim w Rydze.

Układ polsko-estoński.

Według doniesienia Estońskiej Ag. Telegraficznej wyjeżdża w dniu 24 stycznia do Warszawy delegacja, złożona z przedstawicieli rządu, handlu i przemysłu w celu zawarcia układu handlowego między Polską a Estonią.

Z polityki zagranicznej.

Proces o zdradę stanu przeciw magnatom górnośląskim.

Berlin, 19 I. Pisma niemieckie donoszą na podstawie „Hamburger Echo”, że prokurator państwowy wniósł obecnie do sądu oskarżenia o zdradę stanu przeciwko znanym magnatom górnośląskim, a mianowicie przeciwko hr. Praschna, hr. Siergtorpf i hrabinie Saurma za popieranie podczas powstania górnośląskiego reakcyjnej organizacji „Oberland”, która utworzyła grupy morderców. Działalnością swą organizacja ta wyrządziła znaczne szkody interesom państwa niemieckiego.

Budowa rosyjskiej floty handlowej w Anglii.

Na skutek starań przedstawiciela rządu sowieckiego w Londynie, Krasina, przedsiębiorcy budowy okrętów zwrócili się do rządu angielskiego z prośbą o udzielenie im kredytu 50 milionów funtów szterlingów na budowę rosyjskiej floty handlowej w portach angielskich. Narazie toczą się odpowiednie rokowania między Krassinem a tymi przedsiębiorcami.

Ludożerstwo nad Wołgą.

Dnia 17 I do poselstwa niemieckiego w Warszawie zgłosiła się grupa niemieckich kolonistów z Rosji, którzy, uciekając przed głodem z gub. samarskiej, dotarli po długiej wędrówce do Warszawy, ażeby przedostać się stąd do Niemiec. W rozmowie z współpracownikiem Polpress jeden z uciekinierów powiedział: Wszystko, co piszą o głodzie na Powolżu jest niczem w porównaniu z rzeczywistością. Jesienią kilkunastu dziennikarzy cudzoziemskich zwiedziło rejon głodujący. Opisywali oni podobno rzeczy straszne. Więc niech wiedzą, że obecnie dzieją się rzeczy stokrót straszniejsze. Ja osobiście znalazłem matkę, włościankę, która zjadła własną siedmioletnią córeczkę. Chęć rodziców pozabawienia się dzieci jest ohydą i straszną jednocześnie. Małe dzieci są podrzucane, nieco starsze uciekają same w poszukiwaniu jedzenia. Dziewczeta, zaczynając od lat dwunastu, są sprzedawane przez własnych rodziców na targach. Pomoc, która nadchodzi z zagranicy, jest kroplą w morzu. Głodnacy oczekują dotąd, że ta pomoc nadejdzie w odpowiednich rozmiarach. Jednak dają się już słyszeć pod adresem państw zachodnich straszne przekleństwa matek. Wszyscy niemieccy koloniści Powołża porzucili gospodarki i postanowili szukać ratunku w ucieczce, gdyż inaczej groziła im niechybna straszna śmierć.

Krwawa giełda w Kijowie.

Oddział lwowski „Rzeczypospolitej” dowiaduje się z Kijowa, że w grudniu rz. utworzono tam oficjalną giełdę, która do ostatnich czasów była czynna bez przeszkód ze strony władz. Dopiero w przeszłym tygodniu funkcjonariusze czerezwyczajni pojawili się na giełdzie i aresztowali przeszło 40 osób, z których ośm zwolniono po dokładnej rewizji, piętnastu rozstrzelano. Los pozostałych dotychczas niewiadomy. W grupie rozstrzelanych znajduje się kilku znanych przemysłowców. Wogóle zaznaczyć należy, że w Kijowie w ostatnich czasach wzmożił się terror i rewizje na ulicach.

Wiece w W. M. Gdańsku.

* Pięć wieców w sprawie szkolnej odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 22 bm., a mianowicie:

w Sidlicach o godz. 1 w południe w sali p. Steppuhn,

w Gdańsku o godz. 2 po poł. w auli szkoły św. Piotra (Petrischule) przy Hansaplatz,

w Nowymporcie o godz. 3 po poł. w sali „Domu ludowego” przy Sasperstr.,

w Oliwie o godz. 3 po poł. w sali „Vereinshaus”,

we Wrzeszczu o godz. 4 po poł. w sali „Kleinhammerpark” przy ulicy Marijańskiej.

Wiece zwołuje Gmina Polska. Spodziewamy się, że polscy rodzice, którym chodzi o wychowanie swej dlatwy w języku polskim, podaży tłumnie na owe wiece.

Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Gazeta jest przyjaciółką codzienną.

Gazeta rozszerza światło, sieje oświatę i zaszczerpia dobre myśli.

Gazeta dopomaga nam do osiągnięcia lepszego powodzenia w życiu.

Dlatego trzeba wcześniej odnowić przedpłatę na „Gazetę Gdańską”,

aby w dostarczaniu nie nastąpiła przerwa.

„Gazeta Gdańska”

z literackim dodatkiem „Pomorze” jest jedynym polskim pismem w Gdańsku, zarazem największym polskim pismem na Pomorzu, nie służy żadnej partii, lecz wyłącznie ojczyźnie, podaje najświeższe wiadomości polityczne i ekonomiczne z całego świata, broni praw Polski w jedynym porcie polskim i oświeśla wszystkie ważne zagadnienia życia narodowego, przemysłowo-handlowego, religijno-społecznego.

Abonament za luty już z odnośnieniem do domu przez listowego wynosi 275 mkp., pod opaską 325 mkp.

Ogłoszenia dla „Gazety Gdańskiej”
w Warszawie
przyjmuje
polsko-amerykańskie Biuro Reklamy
»Angons«

KRONIKA.

Gdańsk, niedziela 22 stycznia 1922.

Rzymsko-kat.: 3. po 3 Kr. N. Rodzina, Anastazy i Wincenty m.
Słońca Wschód: godz. 7 m. 59 Zachód: godz. 4 m. 20

Stan wody w Wiśle dnia 20 stycznia.

pod Toruniem . 0,59 0,61	pod Grudziądem 0,48 0,65
pod Chełmem . 0,30 0,39	pod Malborkiem 0,0 0,20
pod Kurzebrakiem 0,92 1,15	pod Einlage 2,6 2,40
pod Tczewem . 0,29 0,52	z dnia 19 1 18/1
pod Schiewenhorst 2,50 2,60	pod Warszawą . 1,43 1,20
pod Fordonem . 0,33 0,42	pod Płockiem . 0,74 0,80

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — 14,4 m. nad poziomem morza
podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne zjawiska
		ciśnie- nie mm.	tempe- ratura °C.	wilgot- ność o/o	kierunek	sila (0-12)	
20/1	12 ⁴⁵ w poł	70,0	-9,3	83	SSE	2	pokryte
21	8 ⁴⁵ w. ecz.	70,9	-7,8	93	SE	3	pokryte
21/1	6 ⁴⁵ rano	70,7	-3,3	96	ESE	3	pokryte

Temperatury { najwyższa: -2,1 °C. Ilość opadów: 0,0 mm
w ciągu doby { najniższa: -12,3 °C. Uwagi:
ubiegłej { średnia: 8,2 °C.

* Czy już zapisałeś się do Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku, by spełnić obowiązek narodowy? Biuro Gminy znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

* Powrót Wysokiego Komisarza Ligi Narodów do Gdańska. Jak donosi nam Senat gdański, powróci Wysoki Komisarz Ligi Narodów, generał Haking w dniu 28 bm., do Gdańska.

* Uroczystości z okazji urodzin byłego cesarza niemieckiego w Gdańsku. W Gdańsku obchodzą urodziny byłego cesarza niemieckiego Wilhelma w piątek, dnia 27 bm. w sali Strzelnicy jakiś „Bund der Aufrechten” i związek oficerów niemieckich, a w sali „Gewerbehause” partja nacjonalistów niemieckich.

Mimo to „Danziger Volksblatt” zastrzega się, że nikt w Gdańsku nie myśli o uczczeniu Hohenzollernów, chociaż ruch monarchistyczny jest na gruncie gdańskim prawdopodobnie silniejszym, jak w miastach w rzeszy niemieckiej.

* Za podpalenie trzy lata domu karnego. Przed sądem przysięgłych stał wczoraj i przedwczoraj pomocnik handlaowy Jan Schneider, oskarżony i rozżyłne podpalenie. Oskarżonemu zarzucano, że w dniu 3 sierpnia 1921 podpalił w Sztutowie kamienicę, w której mieszkała jego siostra Małgorzata Bansemer, która — jak donosiliśmy — aresztowano podczas rozpraw, i inni lokatarzy. Oskarżony chciał przez podpalenie uzyskać dla siostry sumę 300 000 mk., na jaką ubezpieczone były jej meble. Sąd przysięgłych skazał oskarżonego na 3 lata domu karnego.

* Na lecznicy dla chorych na gruźlicę w Jankowie złożył dyrektor muzeum dr. Secker 600 mk. tj. czysty zysk z wykładu pogałnego, jaki wygłosił.

* Sopot. Wczoraj przed południem wybuchł pożar w oficynie nieruchomości przy ulicy Wihlema nr. 22, gdzie mieści się na parterze warsztat rzeźniczy, a na piętrze warsztat dla mebli wycielanych. Pożar zniszczył zupełnie ten warsztat, budynek zaś zdołała straż pożarna uchronić przed zniszczeniem.

Wiadomości z Tczewa.

— Koncert „Recital”. Koncertujący przed miesiącem w Warszawie, a obecnie w Bydgoszczy, znakomity pianista Feliks Szymanowski, brat Karola Szymanowskiego, największego współczesnego kompozytora polskiego, uproszony przez grono obywateli tutejszych, zawita do naszego miasta w sobotę, dnia 21 bm. i grać będzie utwory: Chopina, Bethovena, Liszta, K. Szymanowskiego, Szumana i wielu innych. — Wierzymy, że obywatelstwo tutejsze wypełni po brzegi małą salkę gimnazjum państwowego, gdyż będzie to rzeczywiście jeden z niewielu sympatycznie spędzonych wieczorów. — Pożatek o go 8 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Pomorskiej, ul. Dworcowa 29.

— Aresztowania. Tutejsza policja przytrzymała dwóch kolejarzy z Wolnego Miasta Gdańska, nazwiskiem Józef Jungst i Jan Weide, którzy zakupili w Malborku 2 butelki konjaku i nie podając go do ocienienia, przekroczyli granicę do Polski na nielegalnej drodze. W Tczewie zamierzali koniak ten w pewnym sklepie sprzedać.

— Podczas jednej z ostatnich nocy przytrzymał niejakiego Leona Grata, pochodzącego w Gdańsku za kradzież węgla na dworcu tutejszym.

Kronika pomorska.

— O ustaleniu list kandydatów do nadziału ziemi. W wykonaniu art. 9 ustawy z dnia 17 12 1921 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom w. p.” ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do ustalenia list kandydatów do nadziału na rok 1922.

Wobec powyższego wydział osad żołnierskich podaje do wiadomości zainteresowanym:

1) Ze względu na trudne warunki finansowe państwa pomoc rządowa na zagospodarowanie się w roku 1922 będzie mogła być udzielana prawie wyłącznie tylko wyjątkowo wybitnie zasłużonym żołnierzom, a więc w pierwszym rzędzie kawalerom „Virtuti Militari” oraz żołnierzom rannym w. p. i dekorowanym „Krzyżem Walecznych”. Pozostali kandydaci muszą wykazać się:

1) zaświadczeniem zwierzchności gminnej, iż posiadają przynajmniej jednego konia, wóz i brzoze, plug, oraz środki na przeżywanie przez pierwsze miesiące,

2) podpisaniem własnoręcznie zobowiązaniem, iż w razie przyznania im działki zobowiązują się wyjechać z powyższem inwentarzem do wyznaczonego im powiatu przed 1 kwietnia celem dokonania zasiewów wiosennych.

3) zaświadczenie, że są rolnikami, oraz pożądanem jest podanie czy kandydat jest żonaty oraz wie ma lat. Przy równych kwalifikacjach bowiem z tytułu zasługi bojowej żonać mają pierwszeństwo przed kawalerami.

Zaświadczenie pod pkt. 1, 2 i 3 zawarte, należy niezwłocznie przelać pod adresem referenta osad żołnierskich tego dowództwa korpusowego, na terenie którego zamieszkuje dany kandydat (np. adres dowództwa okręgu korpusowego, Toruń, referent osad żołnierskich) z podaniem, czy kandydat wypełnił już kartę rejestracyjną, dotyczącą podziału ziemi i w jakim oddziale oraz w razie, jeśli otrzymał świadectwo kwalifikacyjne, należy załączyć tego odpis.

Poza tem należy załączyć szczegółowy adres miejsca zamieszkania petenta. Wskazaniem jest, by zastrzeżenie żołnierze (przewszystkiem dekorowani, ranni w w. p.) łaczili się w grupki, liczące po kilkunastu kandydatów, celem ewentualnego nadziału w jednych okolicach oraz wysłania przed wyjazdem pełnomocnika, celem obejrzenia otrzymywanej ziemi.

O powstaniu podobnych grup należy niezwłocznie zawiadomić referat osad żołnierskich przy dowództwie okręgu korpusowego, na terenie którego kandydaci zamieszkują.

— Łasin. Siostry Felicjanki, urodzone Pomorzanki, wracają z Małopolski na Pomorze i osiadają na swej rodzinnej ziemi, aby jej ofiarować pracę w szkolnictwie, ochronkach i pielęgnowaniu starców. Za zgodą Matki Generalnej w Krakowie, a dzięki zabiegom i staraniom księdza dziekana Krajeńskiego w Łasinie, oraz gorącej pomocy p. starosty Ossowskiego, zakupiły siostry Felicjanki piękną i dużą posiadłość w Łasinie w powiecie grudziądzkim, gdzie zamierzają ugruntować zakład prowincjonalny na Pomorze, gromadząc w nim siostry urodzone w tych okolicach.

— Grudziądz. Na ostatnim posiedzeniu tutejszej rady miejskiej zareferował radca skarbowy, że ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej udzieliło miastu pożyczki na koszykarstwo po 3 proc. z amortyzacją w 25 latach. Wybrano m. i. także komisję mieszkaniową, składającą się z 6 członków. Tow. Cyt. Lud. udzielono natychmiastowej subwencji 100 tys. mk., a prócz tego rada zatwierdziła udzielenia 50 000 mk., które magistrat już był przekazał. W końcu uchwalono zamiast urządzenia kuchni ludowej, udzielać biednym prowiantu.

— (Odezwa do mieszkańców miasta Grudziądza). W dniu 23 stycznia 1920 r. pękły okowy, skończyły się nasze cierpienia, a zawiłał nam dzień oswobodzenia, dzień wolności i swobody. Niechaj dzień ten będzie pamiętnym na wieki wieków, że w dniu tym skończyła się nasza niewola, że wyzwoliliśmy się z jarzma pruskiego.

Grono obywateli postanowiło tak pamiętny dla nas dzień uwiecznić, tworząc fundusz „Oswobodzenia Grudziądza”. Odsetki funduszu przeznacza się na stypendium dla najpilniejszych i biednego ucznia grudziądzanina, który pragnie studiować w tutejszej szkole maszyn i wy kierować się na dobrego majstra i fachowca.

Na ten cel szlachetny składają wszyscy, ile kto może, niech szeroko płyną datki, boć ten fundusz „Oswobodzenia” ma być wyrazem naszego gorącego i szczerego patriotyzmu, naszej serdecznej radości, że skończyła się nasza 150-letnia niewola i odetchnęliśmy znów jako wolni obywatele Polski.

Polacy, nie skąpić na ten cel grosza, każdy wedle sił i wedle możliwości dać winien. Niechaj nie będzie w mieście naszym Polaka lub Polki, którzyby się nie przyczynili do powiększenia funduszu „Oswobodzenia Grudziądza”.

Datki na fundusz zbierać się będzie w niedzielę, 22 stycznia br. podczas pochodu i w poniedziałek, 23 stycznia br. po domach, składach i instytucjach naszych.

Datki zbierać będą uproszone panie, zaopatrzone w stosowne legitymacje, oraz członkowie Komitetu.

Komitet:

Kunz, Kruszonowa, Krystynus, pułkownik, Ossowski, starosta, Reder, poseł, Szychowski, mecenas, prezes rady miejskiej, Samoliński, Wierski, prokurator, Włodek, prezydent miasta, Zyborska.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Tutejszy komendant policji państwowej, Bastiński, nosił w kieszeni ubrania niezabezpieczony rewolwer służbowy. Gdy p. Bastiński znajdował się w biurze prezydenta miasta, wystrzelił rewolwer, raniąc komendanta w nogę.

— Grudziądz. (Pruskie tradycje w grudziądzkim „Schützengilde”). Tow. Strzeleckie w Grudziądzu, znane jeszcze pod niemiecką nazwą „Schützengilde”, na czele którego stoi Niemiec p. Redmon, nie może jeszcze zapomnieć — jak donosi „Głos Pom.”, prusk. czasów, w których do towarz. tego należeli sami Niemcy, wyłącznie prawie hakatyści. Dziś jednak minęły te czasy, Grudziądz jak i całe Pomorze jest polsk. „Schützengilde” jednak, kierując się dawną tradycją, odmawia prawa członkostwa Polakom, obywatelom Grudziądza, którzy w życiu polskiem miasta wybitny biorą udział.

Przed niedawnym czasem p. St. Kunz, wiceprezes „Sokoła” wniósł podanie o przyjęcie go na członka „Schützengilde”. Towarzystwo to odmówiło p. Kunzowi prawa członkostwa, pod pozorem, iż wśród członków towarzystwa, nie jest on dostatecznie znanym. Naturalnie, że „Schützengilde” przyznaje się do znajomości jedynie tych, którzy sprzyjają pruskim tradycjom tego towarzystwa. Polacy zaś będą panom zawsze nieznanymi. — Obywatelstwo nasze powinno nareszcie znaleźć sposób, aby panów Niemców z „Schützengilde” zmusić do zmiany taktyki, ubliżającej polskiem uczuciom i godności.

— Toruń. Z piwnicy kupca Templina przy ulicy Szerokiej skradziono 35 butelek likieru. Złodziei, którzy sprzedali już 18 butelek, ađolano wysłedzić.

Wielkopolska.

— Bydgoszcz. W jednym z tutejszych hoteli rozegrał się w jednej z ostatnich nocy krwawy dramat miłosny. Z nieznanych jeszcze przyczyn zamierzała pewna para miłosna popełnić samobójstwo. Meżczyzna zażył po napisaniu listu truclizny. Znalezione go już bez życia, gdy tymczasem jego kochanka przebiegła siebie tętnicą, lecz prawdopodobnie pozostała przy życiu.

— Poznań. (Bezczelność żydowska.) Do redakcji „Kurjera Pozn.” przyniesiono etykietę z następującym napisem: „Teropoli”, masło kokosowe do smażenia i pieczenia”. Ponieżej znajduje się napis żydowski, który, jak tłumaczy nam pewien znawca żargonu, oznacza: „Jedz, głupi goju, chociaż to tłuszcze z zdechłego psa i tak dla ciebie zbyt dobry”.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej”.

— Borek. („Pomnożyciele” skarbu polskiego.) Kolonista Szeler sprzedał swą posiadłość za dolary. Odebrawszy dolary, uciekł i nie uiszczył się z przepłaconych należności, zostawiając żonę swą, która było pod dozorem policji, lecz i ta uciekła potem. Smutne, że policja tak kiepsko strzegła.

— Ruch oświatowy w zachodnich pow. Wielkopolski. Z Leszna otrzymujemy wiadomości o coraz to silniejszym ruchu kulturalno-oświatowym w tem mieście. Różne towarzystwa i instytucje współzawodniczą ze sobą w urządzaniu wykładów, koncertów, przedstawień amatorskich, dając tem samem dowód żywotnej swej polskości, rozrastającej się tem bujniej, im bardziej ją poprzednio za czasów niewoli tłumiono.

I tak w dniu 18 12 1921 roku odbył się wieczorek muzyczny-wokalny uczniów gimnazjum Komeniusza na część Dantego pod reżyserją p. R. Lubierskiego, a poprzedzony prelekcją prof. Bol. Karpińskiego, Śpiewy i deklamacje wykazały znaczny postęp w odczuciu narodowej sztuki, szczególnie chór mieszany (z 200 osób złożony), zbierał niemiłknie brawa. Z radością zaznaczyć należy, że wieczorek ten, na którym wszystkie produkcje stały na wysokim poziomie artystycznym, musiano powtórzyć trzykrotnie.

Dnia 21 12 ub. r. Ochronka Siostr Elżbietanek urządziła przedstawienie: „Dzieci dla dzieci”. Prócz śpiewów, deklamacji i tanecznych produkcji, szczególne powodzenie odniosła odegrana przez nieletnich artystów bajka p. t. „Czerwony kapturek”. Mile to przedstawienie pozostawiło niezatarte wrażenie na dzieciach, które bez końca oklaskiwały występy swych rówieśników.

Dnia 22 12 ub. r. odbył się popis muzyczny szkoły tutejszej pod kierownictwem p. St. Potrykowskiego, który wykazał dużo włożonej pracy oraz kilka wybitniejszych talentów. Klub sportowy „Pogoń” urządził w Sylwestra dnia 31 12 ub. r. przedstawienie amatorskie. Odegrano komedję w 5 aktach „Gęsi i gąski” M. Bałuckiego. Koło śpiewackie „Chopin” dnia 1 1 1922 roku urządziło zabawę, przed którą jednak odegrano 2 sztuczki. „Znaleziona”, obrazek ludowy w 1 akcie i „Wiesław”, czyli wesele krakowskie — operetkę w 1 akcie.

W dniu 8 1 1922 towarzystwo „Sokół”, obchodząc rocznicę swego istnienia, dało nam poznać pracę swą nad rozwojem fizycznym druhów w pięknych, a trudnych, lecz z wielką precyzją wykonanych ćwiczeniach. Ponadto wystawiono komedję w 3 aktach p. t. „Ciotka Karola”. Szkoda tylko, że nie odegrano jakiej komedji polskiej, których nie braknie. Zaznaczyć należy, że wszystkie towarzystwa, urządzające w obecnym karnawale zabawy taneczne, starają się o to, by przed każdą z nich odegrano jakie przedstawienie, któreby stało się środkiem oświatowym i przyczyniło choć w części do poznania repertuaru polskiego. Największą jednakże zdobyczą dla życia oświatowo-kulturalnego w Lesznie jest otwarcie wieczornych kursów dokształcających. Uroczyste otwarcie nastąpiło dnia 10 bm. w powszechnej szkole na pl. Metziga 5. Na uroczystości te przybyli przedstawiciele władz i liczna publiczność. Słowo wstępne wypowiedział dyr. dr. J. Wólczyński, wykład pierwszy wygłosił prof. Bol. Karpiński, a plan lekcji odczytał sekretarz kursów ks. Bajerlein. Począwszy od dnia 11 bm., rozpoczęły się regularne wykłady codziennie o godz. 7 wiecz.

Uroczyste chwile przeżywało Leszno, gdy w dniu 28 grudnia r. z. znalazł się tu w przejeździe z Poznania do Rawicza Naczelnik Państwa. Miasto przybrano w zieleń i chorągwie, a społeczeństwo, mimo słońca, wybiegło na ulice, wznosząc okrzyki. Po przywitaniu przez władze, z posłem Dombkiem na czele, nastąpił przegląd wojsk, mianowicie 17 p. ułanów i 55 p. p. (dawniej 1 p. strzelców wielkopolskich), następnie Naczelnik Państwa odbył szereg konferencji, interesując się m. i. stosunkami szkolnymi w Lesznie.

Z byłej Kongresówki

— Warszawa. (Niezwyczajna tragedia.) Jeszcze w roku 1915 przylecia została do zakładu na Nowym Świecie nr. 4 w Warszawie 3-letnia Julia Nowakowska, której babcia opowiedziała, że dziewczynka jest sierotą, gdyż matka została zamordowana przez ojca, który uciekł. W tych dniach zgłosił się do zakładu jakiś mężczyzna z zapytaniem o Julcię. Służba przypominała sobie opowiadanie babci, dziewczynka zaś natychmiast poznała w przybyłym swego ojca. Zawiadomiono policję, przed którą Nowakowski przyznał się natychmiast do popełnienia zbrodni. Motywem jej była zazdrość. Nowakowski, wzięty do wojska po wybuchu wojny, przebywał na froncie przez kilka miesięcy. Powróciwszy na kilkudniowy urlop do domu, dowiedział się, że żona ma kochanka. Wobec tego namówił ją, aby poszła z nim do siostry, po drodze zapytał o kochanka, a otrzymawszy potwierdzenie wiadomości, zażądał zerwania. Kiedy żona odmówiła, Nowakowski rzucił się na nią i poderwał jej gardło. Po spełnieniu zbrodni poszedł do okopów i oddał się w niewolę niemiecką. W niewoli był trzy lata, wr. 1919 udał się do Francji na robotę. Tam pracował ciężko, składając pieniądze dla ukochanej Julci. Uzbierawszy 250 tysięcy marek, powrócił i od połowy grudnia chodził po zakładach, poszukując dziecka. Odnalazł je one-gdaj, ale natychmiast biedak poszedł do wzięcia.

Małopolska.

— Kraków. (Przybyszewski w Krakowie.) Stanisław Przybyszewski przybędzie do Krakowa dnia 1 lutego i weźmie udział w urządzanych na jego cześć uroczystościach jubileuszowych. Dnia 3 lutego Przybyszewski wygłosi publicznie prelekcję o twórczości literackiej i filozoficznej.

— (Aresztowanie szulerów.) Policja wpadła na trop sążnisk szulerów, którzy egrywali posiadaczy większych sum pieniężnych. Ograli w ten sposób Stanisława Mielnickiego, ilustrowanego, który wpadłszy w ręce szulerów, począł kraść dolary z listów poleconych amerykańskich. Przyznał się do kradzieży 500 dolarów, po rewizji jednak, przeprowadzonej w mieszkaniu okazało się, że Mielnicki musiał od dłuższego czasu wykradać dolary z listów, gdyż znaleziono u niego olbrzymie sumy w markach. Kilku szulerów aresztowano.

Szanownemu Obywatelstwu i Kupiectwu uprzejmie donosimy, że otworzyliśmy w Toruniu przy ulicy Łaziennej nr. 2, telefon nr. 166, adres telegraficzny „Trifolium”, Toruń

Dom Rolniczo-Handlowy

pod firmą

Jeszke & S-ka. T. z o. odp.

i kupujemy po najwyższych cenach rynkowych ziemiaki jadalne i fabryczne sadzonki, zboża aprowizacyjne oraz siewne, jak i wszelkiego rodzaju konczyń, traw, nasiona rolnicze, warzyw, kwiatów i leśnicze. Jednocześnie przyjmujemy zamówienia hurtowe i detaliczne na dostawę wszelkich nasion krajowej i zagranicznej hodowli.

(R.P.12.)

Kapelusze welurowe i filcowe

dla Panów i Pań
pierze i farbuje

przepraszonowe

nasza tutejsza fabryka podług najnowszych fasonów jak najakuratniej i w najkrótszym czasie.

Fabryka kapeluszy słomianych i filcowych

Hut-Basar zum Strauss

Przyjmujemy się tylko w interesie przy Ławendelgasse 6-7 (naprzeciwko Hali targowej)

Kto chce kupić towaru?

Po najtańszych niższych cenach niech napisze, lub przyjeżdżając do ŁODZI da się do składu fabrycznego

M. Bryl, ulica Piotrkowska 56

gdzie są do nabycia w resztkach i w sztukach: białe i kolorowe płótna, bielizna i pościel, towary na wypożyczenie, fanela, barchany, caigi, chuski, kołnierzyki, obrusy, kołdry, różnego szewu, sukna, korony i welny na damskie i męskie ubrania, kostiumy, łaszcze, suknie i wiele innych towarów. (M.B. 13)
Uwaga: Wysyłam pocztą za załączką odcinki i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zadatku. Cenników i próbek nie wysyła się.

Elegancki, urządzony
całkowicie nowy, am.
prawie kompletny, am.
drzewo orzechowe, z 2
usami kryształowymi
szafami z szybami kry-
ształowymi, z powodu
braku miejsca tanio do
sprzedania. 6109
Dr. Tornier, Wrzeszcz
Haustr. 51111 r.

Do sprzedania:
Revolwer
10 strz.owy, kal. 7.65 syst.
„RETOLAZA” z 3-ma ma-
gazynami i futerałem.
Lorneta polowa
amerykańska Bausch &
Lomb 6 30 z futerałem,
polo męskie
czarne, „Biedermeyer” ma-
teriał angielski prawie
nowy i
cylinder.
Wiadomość od 4-ej do 7-ej
pop. Tczew Bałdowska 6 p.
D. T. 206

Każdy, kto się interesuje rozwojem gospodar-
czym Pomorza, niechaj czyta dwutygodnik:

„Pomorski Przegląd Kupiecki”

Organ Związku Tow. Kup. na Pomorzu.

„Przegląd”

omawia kwestie ekonomiczne, dotyczące całego
Pomorza i Gdańska. Dla firm solidnych, prag-
nących rozszerzyć swą działalność na Pomorzu,
„Przegląd” jest najlepszym pismem do ogłoszeń.

Redaktor: M. Pacoszyński.

Wydawca: Związek Tow. Kup. na Pomorzu.

Abonament 300 mk. kwartalnie.

Adres: Grudziądz, Kwidzińska 31.

Numery okazowe wysyła się na żądanie.

Zwracamy uwagę pp. kupców i przemysłowców
na łamy ogłosz. „Przewodnika handlowo-prze-
mysłowego”, który wyjdzie w styczniu 1922 r.

West Trading Co. Ltd. Gdańsk

Langgasse 60-61

Telefon nr. 5815

Sprzedaje oraz pośredniczy w zakupach
z Jugosławji, Polski, Rumunii i Węgier

załatwia

sumienne i tanio wszelkie handlowe zlecenia.

3 samochody ciężarowe

z sześcioma rzędami kół
Austro-Daimler „Golfat”
85 H. P. sprzedawane
Pieńkowski,
Częstochowa, aleja 42

Przemysł - Rzemiosło

Import - Eksport

Handel - Rolnictwo

Oryginalne wódki

B. Kasprowicza w Gnieźnie

Deserowe likiery

zastępca:

S. Pięta i Tczew

Telefon 272

Stale na składzie wszelkie gatunki tylko w oryginalnych butelkach.

Ceny fabryczne. * Składnica: Tczew - Podgórna 22.

Sprzedaż detaliczna w sprzedaży butelkowej i próbnej

Tczew, ulica Mickiewicza nr. 11

Specjalności: Wódki dla zakąsek. Darniak, whisky polskie, Soplca, Bohun, prawdziwe gnieźnieńskie Starki, Niemrod wódka na polowanie, Swat Słwucha smak
zbożówki, Rybaltówka smak angielskiego Génèvre. Likier: Oryginalna Nastójka, Żagloba staropolski likier pojedynczy, Mokka likier deserowy,
Opatówka-Likier słodka wódka.

1000 ubrań męskich

w wszystkich wielkościach

w całości lub częściowo, korzystnie do sprzedania.

Zapłatę przyjmuje się także w polskiej walucie.

Danziger Konfektions-Haus

Gdańsk, Poggenpuhl nr. 59.

Kto

chce nawiązać sto-
sunki handlowe z
Gdańskiem lub z
Pomorzem

Kto

chce mieć powo-
dzenie w interesach

Kto

potrzebuje dla swe-
go przedsiębior-
stwa dzieł ego i
uczciw. personalu

Kto

stara się o posadę
powinien podać
ogłoszenie
w najpocześniejszym
piśmie w Gdańsku i na
Pomorzu

w Gazecie Gdańskiej

Partja damskich pończoch

z Jedwabiu „trama” i floru, kolorowych.

Zapytania pod nr. 405 do Gazety Gdańskiej.

Czeskie szkło.

szkło surowe, szkło na szałce, szkło o doł. oraz
butelki i detale szkła. — — — Dowóz i prz. wóz wolny.

Gustaw Tetzlaff, Gdańsk, Lasta 25.

Fabryka Przetworów Chemicznych

Inż: T. Grabiański i D. Myśliwski

w Łodzi Piotrkowska 62 tel. 595.

adr. telegr. „Chemikal” Łódź.

poleca:

SZKŁO WODNE

w ładunkach wagonowych i w beczkach.



Nowe maszyny do pisania

„TORPEDO”

zaraz z tutejszego składu

dostarcza (20 b)

Otto Siede, Gdańsk,

Jorengasse 50. Te. 5772.

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty
szerokie wielbi-
dziej, konopne

oleje i
tłuszcze



Techniczne gumowe artykuły
Wyroby azbestowe

OTTO WIEŚ
BYDGOSZCZ

Telefon 259

Dachówki holenderskie karpiówki pasmowe wprostówki

cegły grzebietowe i krawężnice, zendrówki, okładzi-
nówki, kamienie glazurkowe, kamienie sułtowe (Klein
i Förster), cegły dżazone i promien., rury drenowe

dachówki cementowe
cement. cegły posadzkowe

oraz cementowe rury wszelkiego rodzaju

dostarcza

Fabryka wyrobów glin. i cement.

Bruno Freiwald

Sopot

Telefon Gdańsk nr. 3415 i Sopoty nr. 129.

Bardzo korzystna oferta!

Natychmiast do sprzedania

**1500 metr. niemiedkiego
sukna wojskowego**

138—140 cm szerokie, metr po 195 marek

loco Gdańsk

5000 spodni marynarsk.

loco Hamburg

12 płaszczy marynarsk.

loco Hamburg

Zelaznienia proszę skierować do Eksp.

„Gazety i Dziennika Gdańsk.” pod nr. 333.

Bekanntmachung.

Die Strasse Kneipab ist von der 15. Armen- und Waisenkommission (26. Stadtbezirk) abgetrennt und der 31. Armen- und Waisenkommission (46. Stadtbezirk) zugeteilt.

Danzig, den 10. Januar 1922.

Der Senat
Stadt. Wohlfahrtsamt.

Licytacja angielskich papierosów!

We wtorek, dnia 24-go stycznia 1922 r. w po-
łudnie o godz. 1¹/₂, odbędzie się publiczna licytacja
w tutejszej sali giełdowej, na rachunek kogo do wczu-
40 skrzyń, zawierają w każdej skrzyni

25 000 sztuk marki Rizkallas Caviare,
w paczkach à 10 sztuk.

40 skrzyń, zawierających w każdej
skrzyni 25 000 sztuk marki Navy Cut
firmy I. Goodstein, London, w paczce
à 20 sztuk.

loco transito w składach Walford'a w wo-
nym porcie, tamże towar do obejrzenia, na więcej
dającym do natychmiastowego odbioru za gotówkę
lub poświadczeniem. 25 p. c. jest przy przynależ-
ności dodatkowej do pi. cen. Poświadczenia do
obejrzenia towaru można odebrać w biurze firmy
Bergenske & Walford Baltic Transports L.d., Gdańsk,
Hundegasse 89, próbki u Leo Dyck'a, Langarten 80 b.

Paul Hambruch, Leo Dyck, zaprzys. licytatorzy przy
gdańskiej giełdzie. Telefon 3244.

Drzewo.

Poważna firma we Francji posiadająca wielkie
składy w Paryżu i w państwach nowopowstałych

**przysyła w komis
drzewo na sprzedaż.**

Pierwszorzędne referencje.

Oferty, warunki i d. adresować: 2812
M. COURT, 15 rue Vivienne, Paris.

ZAKŁADY:

Elektryczne i gazowe
Wodociągi i kanalizacja

Centralne
ogrzewania

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.
GDAŃSK
Brotbankengasse
Nr. 12.
Telefon Nr. 2620 z Telefon 2620

Medycyna Drogerja

O. BOISMARD NAST.

Właśc.: Zgm. Bułński
GDANSK, Kessubischer Markt 1a
(narożnik Kaszubsk. Rynka n. przeciw dworca)
TELEFON 2899

poleca

artykuły chemiczne

farmaceutyczne, farby, laki, pokosty,
bandaże. Specjalność: artykuł. gumowe

Osobny oddział

aparatury i przyborów fotograficznych,
wywołanie płyt i filmów - Powiększenia

Specjalny oddział perfumerji

Coly - Houbigant - Plessard - Khasana
Mysticim - Divinia - Turi - Rose Royal

Miódla toaletowa, szczotki, grzebienie
pedru, ozdoby w włosy

„GRYF”

pismo poświęcone sprawom kaszubsko-
pomorskim wychodzi raz na miesiąc.
Po dłuższej przerwie spowodowanej
wojną „GRYF” rozpocznie swój
V rocznik pod dawnym kierownictwem.
Zapewniwszy sobie współpracę naj-
poważniejszych znawców Pomorza
wogóle a w szczególności Kaszub,
pismo podaje najświeższe wiadomości
z wszelkich dziedzin życia społecz-
nego dzielnicy nadmorskiej w formie
obliczonej na inteligentny ogół polski.

Redakcja i Administracja:
Kościerzyna, Pomorze,
ul. Strzelecka 5. Telefon 21.

Prenumerata kwartalnie w Polsce
108.— mk. z przesyłką 114.— mk.
Warunki abonamentu za granicą na
zapytanie. W w. m. Gdańsku kwar-
talnie 12 mk. z przesyłką 13 mk. niem.

Wypożyczalnia kostiumów



największa w W. M. Gdańsku

G. Sablotzki



tylko Gerbergasse 13 tylko
Narodowe i historyczne ubory.
Kostiumy na karnawał, do teatru i kabaretów
Tylko najlepsze rzeczy. Solidne ceny



Wy mnie pytacie, z ogromnym hałasem,

Co znaczą te paczki zatknięte
za pasem?

Ha! bracia i siostry — to proszek
bajeczny,

Przy placach i bawkach nader
pożyteczny!

Kto raz go spróbował, ten używa
stałe,

Bo świetny! A nie ja go tylko
chwale —

Tysiące wołają! ten proszek
„Ergasta”

Najlepszy na świecie dodatek do
ciasta.

Kto więc zdrowie i przyjemność
ma na względzie

Niech żąda „Ergastin” w składach
i wszędzie.

POSADY I PRACE

Majster torfiarski

dla większego torfowiska w pobliżu Brodnicy
poszukiwany natychmiast na dobrych warun-
kach. Mieszkanie i gospodarstwo własne a
miejscu. Reflektanci muszą być obeznani do-
kładnie z dobowaniem maszynowym torfu ciętego
i prasowanego. Zgłoszenia z życiorysem, od-
pisami świadectw i podaniem warunków pod
nr. 6084 do ekspedycji Gazety Gdańskiej w
Gdańsku.

Młodszy technik

z dobrymi świadectwami może się zgłosić.

Przedsiębiorstwo robót inżynierskich
Ludwik Frankowski

Bydgoszcz ul. Gdańska 153.

Podróżującego

żona z brzozy drogieryjnej, który
może się wykazać do remi referen-
cjami, przyjmą Poznań. zakł. chem.

K. Chmielewski T. A.
Główna-Poznań.

Korespondentki

rutnowanej maszynistki polsko-niemieckiej o ile
możności ze znajomością angielskiego poszukuje
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Hundegasse 46.
Zgłoszenia osobiste między 11—1 godzina. (6111)

Stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim języku poszukiwana
zaraz lub później. Oferty proszę nadesłać do

Chem. fabr. „Ergasta”
G. Hegórski
Starogard (Pomorze). 5969

Inżynier

szuka zajęcia po południu
na 3—4 godzin. Zgł. proszę
składać w admin. Gazety
Gdańskiej pod nr. 444.

Poszukuję zaraz lub od
pierwszego marca do mego
składu detalizn. pierw-
zego dzielnego
ekspedjenta
głównie z branży żelaza.
Of. z określeniem do wch-
czasowego zajęcia świad.
pretensje przy woli pensji
uprasza. Jan Ohnesorge
nast. B. Kiedrowski, Czersk.

Drogerzysta

lat 18 poszukuje zaraz
ewtl. później odpowied-
nej posady.

Oferty pod

F. Piachocki,
Świecie n. W., Rynek.

Młodej

dziewczyny

do posług na pół dnia
poszukuje

Witte

Brabanck nr. 22.

ŻEGLUGA

Baltische Amerika-Linie

jedyna bezpośrednia
komunikacja parostatkami

Gdańsk—Nowy Jork i Gdańsk—Kanada

Najbliższe ekspedycje:

P. „POLONIA” dnia 3-go lutego 1922

P. „ESTONIA” dnia 17-go lutego 1922

P. „LITUANIA” dnia 3-go marca 1922

Dwaśrubowce, parostatki pocztowe i pasażerskie,
zaopatrzone we wszelkie wygody, telegraf bez drutu etc.

Podróż trwa około 12 dni.

Parostatki zatrzymują się w Halifax.

Zgłaszanie frachtów i pasażerów u

United Baltic Corporation Ltd.

Oddział w Gdańsku

Główne przedstawicielstwo: Hundegasse 67 — 68.

Telefon 5185, 5186, 5187.

NASZA FILJA

W TCZEWIE

ulica Swarcowa nr. 1

przyjmuje

ogłoszenia i

prenumeratę

na

Gazetę

Dziennik Gdański.

Det Forenede Dampskibs Selskabs, Kopenhagen

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami
Gdańsk-Londyn — Londyn-Gdańsk

pierwszorzędna
kuchnia

par. „Moskov”

telegraf
bez drutu

z Gdańska - Nowogoportu w poniedziałek, dnia 23-go stycznia 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig”.

(28b)

Telefon 2849 i 6457.

Baltika

Czasopismo handlowe Wschodu

Pojawia się co miesiąc dwukrotnie w językach litewskim, niemieckim,
po skim i łotewskim. Pierwszorzędny organ reklamowo-ogłoszeniowy
dla każdego, kto zamierza zawiązać ze Wschodem stosunki handlowe.
Cena abonamentu: półrocznie 21 mk., zagranicą 25 mk.

Wydawnictwo „DAGA” T. z. Kłajpeda

Generalne zastęstwo na teren gdański: „Forum” Biuro Anonsów,
Gdańsk, Poggenpuhl. Generalne zastęstwo dla Polski: „Par.”
P. Iska Agencja Reklamy, Poznań, ulica Rycerska 8.

Odpowiedź Poincarego na interpelacje.

Paryż, 20 I. (PAT). W odpowiedzi na interpelacje zgłoszone w toku dyskusji zabrał głos ponownie prezydent ministrów, który przypominał, że wojna wybuchła bez winy Francji. Poincare nie obawia się sądu historii. Francja musi być podporządkowana wielkim problemom polityki zagranicznej. Rząd chce tylko wykonania traktatu wersalskiego. Różnice w opinii publicznej Francji i Anglii dotyczą tylko sposobu wykonania traktatu. Poincare wypowiada się dalej stanowczo za przedwstępem omówieniem z rządem angielskim spraw spornych w drodze dyplomatycznej. Po wojnie każdy naród widzi wyłącznie swoje własne kłopoty i trudności. Francja ma jednak prawo powiedzieć, że ona cierpiała najwięcej, a armia jej musiała wytrzymać nawałę nieprzyjacielską przy olbrzymim wysiłku. Żołnierz francuski, który szedł na śmierć, szedł na nią za Francję, ale również za narody, które stały u jej boku. Położenie Francji wymaga w sposób imperatywny, aby zapłacone zostało przez Niemcy wszystko, co może być zapłacone. Poincare przypomina, że oficjalne wydawnictwo rządu francuskiego ustaliło winę niemieckiego sztabu generalnego, oraz niemieckiego wielkiego przemysłu i handlu w spustoszeniach systematycznych, dokonanych na okupowanych obszarach. Najmniejsza z naszej strony rezygnacja z należnych nam wierzytelno-

ści byłaby tylko zachętą dla nieprzyjaciela do wznowienia dawniejszych planów agresywnych. Poincare przechodzi do sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny. Komisja prawnicza międzysojusznicza do spraw przestępstw wojen, zadecydowała, że winni karygodnych czynów mają być wydani państwu sprzymierzonym w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Co się tyczy konferencji genueńskiej to Niemcy będą niewątpliwie usiłowały wyzyskać ją dla podjęcia sprawy traktatu wersalskiego. Poincare stwierdza przy tym jeszcze raz, że pod tym względem będą poczynione wszelkie środki ostrożności przeciw planom niemieckim. Układ angielsko-francuski uwieczni usiłowania obu krajów, zmierzające do ustalenia pokoju z uwzględnieniem interesów obu państw. Poincare z zadowoleniem przyjmuje przewidywanie niektórych posłów, że zdemokratyzowane Niemcy staną się czynnikami kontynuowania rokowania ze sprzymierzonymi, ściśle połączonymi wzajemnie na mocy postanowień traktatu wersalskiego, którzy nakładają na Niemcy wyraźne zobowiązania w stosunku do sprzymierzonych.

Ustawa prohibicyjna w Polsce.

Warszawa, 20 I. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji kilku ustaw w pierwszym czytaniu prowadzono rozprawę szczegółową nad ustawą o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych. Po obszernej dyskusji przyjęto do art. 5 poprawkę ks. Lutosławskiego, aby ograniczenia stosowały się już do napojów zawierających więcej niż 2 alkoholu. Dalej przyjęto poprawkę Ministerstwa Skarbu, wedle której redukcja i likwidacja miejsc sprzedaży musi być dokonana do końca r. 1922. Dalej przyjęto poprawkę pos. Czerniewskiego o odpowiedzialności za zjawienie się w stanie niestrzeżym w miejscach publicznych bez względu na zachowanie się. Przyjęto również rezolucję pos. Cieśli, wywołującą rząd do ścisłego wykonania ograniczeń spożycia i sprzedaży napojów alkoholowych i energicznej walki z klęską alkoholową.

Urzednicy w walce o poprawę bytu.

Warszawa, 20 I. (PAT). Wczoraj pod pomnikiem Mickiewicza odbył się na wezwanie zarządu centralnego związku urzędników państwowych wielki wiec urzędników w sprawie poprawy bytu, na który przybyli liczni przedstawiciele inteligencji pracującej, nauczycielstwa, urzędników, kolejarzy i t.p.

Po przemówieniach posłów Smulikowskiego, Woźnickiego i innych wybrano delegację, która udała się do prezydenta ministrów, celem przedstawienia mu sprawy bytu urzędników. Prez. min. oświadczył delegacji, iż wprawdzie sprawa poprawy bytu urzędników zdjęta jest z porządku obrad wczorajszego posiedzenia rady ministrów, będzie ona jednak rozważana na posiedzeniu dzisiejszym. Zaś na sobotę o g. 12 prez. min. zaprosił przedstawicieli zrzeszenia urzędników, celem przedstawienia im uchwał rady ministrów.

O współudziale Ameryki w konferencji genueńskiej.

Paryż, 19 I. (PAT). (Havas.) „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, iż Harding i Hughes w związku z decyzją w sprawie wzięcia udziału w konferencji ge-

nuueńskiej oczekują szczegółowego sprawozdania ambasadora Harvey'a w sprawie rokowań, które poprzedziły powzięcie decyzji o konferencji w Genui. Stany Zjednoczone pragną jednak obszerniej poinformować się co do spraw, które mają być wzięte pod rozważenie, a także co do tych spraw, które będą wyłączone z porządku dziennej konferencji. Dziennik zaznaczył, iż Stany Zjednoczone skłonne są przyjąć zaproszenie, jeżeli dalszy rozwój wypadków nie spowoduje zmian. Można oczekiwać oficjalnego przyjęcia zaproszenia w czasie, gdy zbliżać się będą ku końcowi obrady konferencji dla rozbrojenia, co nastąpi za jakieś 14 dni. Dziennik dowiadywał się dalej z dobrze poinformowanego źródła, iż Hoover i Mellon zalecają warunkowe przyjęcie zaproszenia. Są oni w posiadaniu poufnych sprawozdań Harvey'a, którego zdanie, jak sędzi dziennik, będzie miało największe znaczenie w tej sprawie. W oficjalnych kołach natomiast sadzą, iż miarodajnymi dla decyzji będą rewelacje ambasadora Herricka.

Trybunał rozjemczy dla spraw Dalekiego Wschodu.

Waszyngton, 19 I. (PAT). (B. K.) Konferencja do spraw Dalekiego Wschodu przyjęła rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowego trybunału rozjemczego, którego zadaniem byłoby badanie wszelkich sporów i nieporozumień, jakieby mogły wynikać z odniesieniem do koncesyj dla cudzoziemców w Chinach. Delegaci Chin i Japonii doszli do porozumienia, w myśl którego towarzystwo, mające kapitały chińskie i japońskie, ma eksploatować kopalnie Kiau-Czao.

Bonomi-Poincare.

Rzym, 19 I. (PAT). (Agencja Stefani.) Wymiana zdań między prez. min. Bonomim a prez. min. Poincare stwierdziła, iż między zapatrywaniem rządu włoskiego a stanowiskiem nowego gabinetu francuskiego nie ma istotnej różnicy. Linie wytyczne dotychczasowej polityki włoskiej będą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i nadal utrzymane. Włochy bardzo żywo interesują się konferencją w Genui i równocześnie pragną ścisłej współpracy z Francją i Anglią.

Ślask.

— Gliwice. (Wykrycie nowego składu broni niemieckiej.) Wojska koalicyjne urządziły w tutejszej rzeźni poszukiwania za bronią. Znalezione 3 ciężkie i 3 lekkie karabiny maszynowe, 2 miotacze min, ogromne ilości naboju do karabinów, maszynowych i ręcznych, oraz mnóstwo innej broni. Dalej znaleziono aparaty do telegrafii bez drutu z całym urządzeniem, aparaty Morsego itp.

Niedawno znaleziono w Gliwicach w pewnym domu w rynku oraz przy ulicy Kozielskiej również wielkie zapasy broni niemieckiej.

— (Napady na Polaków). Do mieszkania Polaka Stokłosy w Gliwicach rzucono w poniedziałek granat ręczny.

— Zabrze. (Walka o siedzibę powiatu zabrskiego.) Wskutek wyroku genueńskiego powiat zabrski podzielono na dwie części, z których jedna przypada do Polski, druga, i to z Zabrza, siedziba powiatu, pozostaje przy Niemczech. Wobec tego polska część powiatu będzie musiała mieć także swoją siedzibę. Lecz gdzie? Gmina Ruda czyni wysiłki, aby starostwo, a zatem siedzibę powiatu, umieszczone w Rudzie. Podobne starania czynią Bielszowice. Bielszowice leżą więcej w środku powiatu i mają poparcie innych gmin jak Paniów, Chudowa i Kunatowa. Gminy te na posiedzeniu rad gminnych powoływały osobne uchwały, domagające się, aby siedzibę starostwa przynależała władze polskie Bielszowicom, które znowu ze swej strony przyrzekają, że wystarczą się o dostateczną ilość biur dla starosty i jego aparatu urzędniczego. Władze polskie do tej chwili jeszcze nie powoływały w tej sprawie żadnej decyzji i teraz trudno powiedzieć, kto z walki wyjdzie zwycięsko: czy Ruda, czy też Bielszowice.

— Katowice. (Otwarcie i poświęcenie Polskiego Banku Handlowego.) Na skutek zaproszenia zebrało się na otwarcie i poświęcenie Polskiego Banku Handlowego w Katowicach około 160 osób z wszystkich kół przemysłu, handlu i kupiectwa polskiego i niemieckiego i na Górnym Śląsku, jako też przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej i licznych innych instytucji społecznych i gospodarczych. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał proboszcz przy kościele Panny Marii, ks. dr. Kubina, który w dłuższym przemówieniu przedstawił cele i zadania banku, słusznie nadmienając, że bank powinien dążyć z wszystkich sił do osiągnięcia szerokiego pola działa-

nia, które obejmowałoby wszystkie warstwy społeczeństwa naszego. Drugi z rzędu przemówił dyrektor centrali w Poznaniu, p. dr. Hacia, witając przybyłych gości i personel nowego banku. W końcu przemówił dyrektor Polskiego Banku Handlowego, p. dr. Hylla, wyrażając pokrocie polityczne i ekonomiczne warunki, w jakich bank będzie pracował. Równocześnie zakomunikował zebranym kwoty przeznaczone przez bank z okazji otwarcia na cele dobroczynne. Mianowicie przeznaczono: 60 tysięcy mk. na budowę domu dla samodzielnego kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku, po 10 tys. mk. na Sierociniec imienia śp. dr. Mieleckiego, na poległych powstańców i na Czerwony Krzyż, dalej po 5 tys. mk. dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i dla Towarzystwa Polek, a ostatecznie 2 tys. mk. na zakupno nowych dzwonów dla kościoła Panny Marii w Katowicach.

Rozmaitości.

— Pszenica — zamiast pieniędzy. W całych Węgrzech przejawia się obecnie fakt charakterystyczny, który dowodzi jasno, jak bardzo wieśniak węgierski stracił zaufanie do pieniądza, który nazywa „pieniądzem pobitym“. Od pewnego czasu rolnicy węgierscy wskutek dewaluacji krajowego pieniądza poczynają płacić zbożem w transakcjach handlowych, używając podwójnego centnara pszenicy za jednostkę płatniczą.

Rolnicy z okolicy Mako np. wystąpili z propozycją budowy trzech linii kolejowych, chcąc koszt tej budowy opłacić zbożem, zaś zainteresowani w tej sprawie właściciele ziemscy zobowiązali się odkładać rocznie przez 9 lat z rzędu 6 kg. pszenicy z 1 morga ziemi. Zboże to, zebrane staraniem towarzystwa kolejowego, jest przeznaczone na eksport.

Także i zarząd kościelny wydzwaniał coraz rzadziej swoje dobra na Węgrzech za kontraktem, płatnym w gotówce i żąda coraz częściej kontraktu dzierżawnego w naturze, tj. w zbożu.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie „Deutsche Ausgabe der GAZETA GDAŃSKA“. Abonament 25.50 zł, już z odnoszeniem do domu 88 mk. — ską z ekspedycji 138 mk. polskich.

Widowiska i zabawy.

* Repertuar teatru miejskiego w Gdańsku. W niedzielę, 22 bm. o 3 po poł. (ceny zníżone) „Rosenhildchen“, — wiecz. o 7 (bilety stałe nie są ważne — nowo wćwiczone) „Gasparrone“, operetko w trzech aktach. — W poniedziałek, 23 bm. o 6½ wiecz. (bilety stałe B 2) „Tannhäuser und der Sängerkrieg auf der Wartburg“. — We wtorek, 24 bm. o 7 wiecz. (bilety stałe C 2) poraz pierwszy „Der Tulpenfrevler“, sztuka w 5 aktach. — W środę, 25 bm. o 3 po poł. (ceny zníżone) „Rosenhildchen“, o 7 wiecz. (bilety stałe D 2) „Gasparrone“, — W czwartek, 26 bm. o 7 wiecz. (bilety stałe E 2) „Der Tulpenfrevler“. — W piątek, 27 bm. o godz. 7 (bilety stałe A 1) „Libelei“. — W sobotę, 28 bm. o 3 po poł. (ceny zníżone) „Rosenhildchen“, o 7 wiecz. (bilety stałe B 1 — nowo wćwiczone) „Die grosse Leidenschaft“, komedia w trzech aktach. — W niedzielę, 29 bm. o 3 po poł. (ceny zníżone) „Rosenhildchen“, wiecz. o 7 jednorazowy występ gościnny śpiewaka nadwornego Roberta Hutta z opery państwowej w Berlinie (bilety stałe nie są ważne — ceny podwyższone) w operze „Der Troubadour“ (Maurico: Robert Hutt jako gość).

* Kino U. T. Na ekranie wyświetlają obecnie dwa piękne dzieła filmowe „Papa kann nicht lassen“, jest to efektowna i bardzo wesoła krotkowiła, w której starszego arystokratę i mecenasa sztuk pięknych, ojca 18-letniej córki, taż córka wylecała go z chęci do wiecznych filrtów i przyezynia go do zawarcia małżeństwa z artystką, a sama także wychodzi za malarza-artystę. W głównej roli jako córka owego arystokraty występuje Lotte Neumann. Dalszy ciąg programu wypelnia 5-aktowe dzieło filmowe Aleksandra Dumasa „Keau“, w którym widzimy życie i przygody wielkiego angielskiego aktora Keaua, który był przedtem linoskokiem.

* W kinie Zentral przy ulicy Długiej bieżnie na ekranie druga część filmu Harry-Piel pod tytułem „Unus — der Weg in die Welt“, który przewyższa sensacją i treścią pierwszą część. Tak samo ciekawym jest drugi 5-aktowy film „Weib und Palette“. Świetna muzyka uzupełnia obfity i godny widzenia program.

* Kino „Kunstlichtspiele“ we Wrzeszczu wyświetla w obecnym programie 2 olbrzymie filmy o nadzwyczaj ciekawej treści. Pierwszy „Der Sträfling von Cayenne“ przedstawia co do głębi wzruszających scenach życie skazańca, który, przesiedlony po udanej ucieczce, różne koleje życia, stał się zapamocą jednego dawniejszego przyjaciela uczciwym człowiekiem. Drugi film „Cyrk życia“, tragikomedia z przepiękną scenerją, odznacza się także wzruszającymi scenami. Obydwa filmy są godne widzenia i wspólnie z doborową orkiestrą uprzyjemniają pobyt w powyżej wzmiankowanym kinie.

Lekarska służba niedzielna w Gdańsku w dn'u 22 I 1922.

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pomoc dla potrzeb
I.	Dr. Hahne	Hundegasse 31	2431	
II.	„ van de Kamp	Holzmarkt 16	2382	
III.	„ Frick	Milchkan. 27	3630	nie

Lekarska służba niedzielna w Wrzeszczu w dn'u 22 I 1922

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pomoc dla potrzeb
I.	Dr. Gratz	Hauptstr. 40 a	332	tak
II.	„ Jacoby	„ 6	816	nie

Towarzystwa i stronnictwa.

Walne zebranie Tow. gmn. „Sokół“ w Gdańsku odbędzie się w sobotę, 21 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Porządek obrad: 1) podwyższenie składek, 2) sprawozdanie roczne dotychczasowego zarządu, 3) wybór nowego zarządu. Wobec ważności obrad uprasza się wszystkich członków „Sokoła“ do udziału w zebraniu. Gości serdecznie prosimy. Czołem! Zarząd.

Towarzystwo Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański, urządza w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. w czerwonej sali „Domu św. Józefa“ przy ulicy Garnarskiej (Töpfergasse) 5—8, wieczorek towarzyski. Uprasza się o liczny udział członków, koleżanek i kolegów ze Związku Handlowców. Goście wprowadzeni mile widziani. Zarząd.

Zebranie Mijsi Dworcowej w W. M. Gdańsku nie odbędzie się w sobotę 21, lecz w poniedziałek 23 bm. o godz. 5 w sali posiedzeń w ratuszu przy ulicy Długiej. Dla ważnych spraw udział naszych delegatów konieczny.

Zarząd Polskiej Mijsi Dworcowej.

Zebranie Tow. św. Zyty odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 5 po południu w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

Zebranie Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 4 po południu w lokalu Gminy Polskiej, Am Weissen Turm, I piętro, pokój 64. Dla ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Sidlice. Walne zebranie N. P. R. odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 2 po poł. w sali p. Steppuhn w Sidlicach. Zarząd.

Sidlice. Tow. Polek w Sidlicach urządza dnia, 22 stycznia o godz. 6 wieczorem w sali Cafe Derra, Neugarten, swoją zabawę z przedstawieniem amatorskim, deklamacją i innymi niespodziankami. Po przedstawieniu tańce. Zaprasza serdecznie wszystkich rodaków. Zarząd.

Wrzeszcz. Zebranie w sprawie nowego konsumu odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o 7 wiecz. w sali p. Kresina, Brunshöferweg nr. 26.

Nabożeństwa.

Kościół św. Mikołaja. O 11½ nabożeństwo z kazaniem polskim.

Królewska Kaplica. O 7½ msza św. ranna, o 8½ nabożeństwo dla gimnazjastów, o 9½ suma z kazaniem, o 11½ msza św., o 3½ nieszpory.

Kościół św. Józefa. O 7 msza św. i kazanie ranne, o 9 msza św., o 10 suma z kazaniem, o 12 msza św., o 3 nieszpory.

Wrzeszcz. Polskie nabożeństwo odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 12 z polskim kazaniem.

Oliwa. O 6, 7 i 8 msze św., o 9 suma z kazaniem niemieckim, o 11 suma z kazaniem polskim, o 3 nieszpory.

Dział handlowy i gospodarczy.

Handel kawą w roku 1921.

Firma Antonio Wiatrak y Cia.

Rok 1921 był dla handlu kawą nader krytyczny. Pierwsze półrocze minęło wprawdzie dość spokojnie, jednakże od lipca poczynając ceny na ten artykuł codziennej potrzeby poczęły się wzbijać z zawrotną szybkością.

Na handel światowy wpłynęły nasamprzód zbiory w Brazylii, które nie ziszczyły oczekiwań, poatem przeprowadzona przez rząd brazylijski nowa waloryzacja. Bądź to z powodu zakazu alkoholowego, bądź to z celach spekulacyjnych rynek Nowo Yorski pochłaniał znaczną część zapasów światowych przyczyniając się do zwyższenia cen na drugich głównych rynkach w Londynie, Amsterdamie, Hawrze, Hamburgu.

Na naszym rynku w Gdańsku domniującym pozostał dotychczas wpływ Hamburga, gdzie do wymienionych powyżej przylączyły się jeszcze dwa główne momenty pociągające za sobą katastrofalną zwyżkę cen. Głównym z nich był szalony spadek kursu marki niemieckiej, która w pierwszych dniach listopada osiągnęła 310 marek za jeden dolar. Poatem właśnie w tych czasach Niemcy podwyższyli podwójnie agio na cło aż do wysokości 3900%. O ile spadek marki niemieckiej pociągnął za sobą wykup znacznych zapasów w portach niemieckich przez granicę z jej mocniejszą walutą, tak podwyższenie cła popchnęło wewnątrz kraju do większych zakupów wszelkich uchwytnych partii, by je przed ostatecznym terminem wzięść na składki wewnątrz kraju bez podwyższonej dopłaty.

W rezultacie w portach wszelkie zapasy ostatecznie się wyczerpały. Uzupełnienie ich okazało się niemożliwym, gdyż przy ogromnie niskim kursie marki niemieckiej zakupy w Brazylii wykazywały ceny znacznie wyższe od cen loco. Przechodziły więc partje z rąk do rąk, pozostawiając wolne pole dla niezdrowej spekulacji.

Z drugiej strony konsum wewnątrzny małać składy przepełnione, w cenach swych nie postępował równoległe z cenami importowymi. To też widzieliśmy w ostatnich miesiącach tak anormalny objaw, że ceny detaliczne były procentualnie do połowy niższe od cen importowych w portach europejskich.

Porównując ceny z każdego miesiąca, widzimy, iż w pierwszym półroczu ceny na Santos (superior) wynosiły przeciętnie około 700 mk. niemieckich za ½ kg. a więc od 22 stycznia rb.

najwyższa cena średnia cena

W lipcu wynosiła	8,50	7,50
w sierpniu	10,00	9,65
we wrześniu	13,50	11,95
w październiku	22,50	16,10
w listopadzie	34,00	31,60
w grudniu	31,00	27,00

Punkt kulminacyjny widzimy zatem w listopadzie. W tym to miesiącu rynek dewiz wykazał najniższy stan marki niemieckiej a równocześnie i największe wahania. To też od tego czasu importerzy przestali wydawać oferty w markach niemieckich i nie chcą ponosić zbytniego ryzyka, zaczęli oferty składać w walutach zagranicznych więcej stałych.

Koniec roku mimo pewnej zniżki cen nie przedstawiał się zbyt korzystnie. Spadek cen w grudniu zawdzięczać należy pewnemu wzmocnieniu się marki niemieckiej. Jednakże zapomnieć nie trzeba, iż wszelkie wyżej wspomniane powody przyczyniły się do zupełnego wypróżnienia zapasów, których z powodu wysokich cen brazylijskich uzupełnić nie było można. To też weszliśmy w nowy rok z pustymi składami. Tymczasem popyt jest znaczny, a podaż mała.

Właśnie w Gdańsku brak ten wnet da się znaczny, gdyż ostatnie kilka miesięcy Polska żadnych zakupów nie poczyniła z powodu cen dla niej zbyt wygórowanych. Najpoważniejsze firmy polskie pozostały z nielkimi zapasami, które rychło należy uzupełnić.

Gdańskie rynek nasion. Firma N. Gross i Co donosi nam: Mnożą się wiadomości, że Polska ostatecznie zezwoli na wywóz nasion koniczyny; zezwolono podobno już na wywóz pewnej ilości koniczyny czerwonej. Niektóre firmy mają już rzekomo pozwolenia wywozu tak, że należy się w bliskim czasie spodziewać dowozów koniczyny do Gdańska. Zbiory koniczyny czerwonej są wszędzie bardzo dobre, pomimo to popyt jest bardzo znaczny a ceny stosunkowo dość wysokie.

Koniczyny białej żąda się tylko takiej, która pochodzi ze zbiorów tegorocznych i kolor ma bardzo dobry.

Niektóre obwoły mają dobre zbiory koniczyny, podczas gdy inne zaś narzekają.

Koniczyny białej nie będzie się wywoziło z Polski, przynajmniej na razie nie można na to liczyć.

Na ogół nie ma jeszcze żadnych obrotów, następcą dopiero wtenczas, jeśli będzie zapotrzebowanie konsumentów.

Zwolniono od cła ryby, łoki, wiekryby i inne zwierzęta morskie, złowione bezsprzecznie przez rybaków polskich lub gdańskich lub też przez załogi statków polskich i gdańskich, oraz przetwory z tych stworzeń, wytworzone bezsprzecznie na morzu. Wylęte z pod tego zwolnienia są małże i skorupki złowione na obcych wodach przybrzeżnych.

Również wolne są od cła materiały, używane do budlatkiem urządzeń kajutowych i kuchennych. Wyłączone od rzecznych i morskich, w przemyśle budowy samolotów i statków na obszarze Polski i wolnego miasta Gdańska, z wyjątkiem urządzeń kajutowych i kuchennych. Wyłączone od tej ulgi są statki dla żeglugi na jeziorach i rzekach, służące celem luksusowym.

Rozporządzenie to weszło w życie od dnia 11 bm.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie następujące:

„Uwielnia się od cła wszelkie towary pochodzące z przynajmniej Polce na mocy decyzji konferencji ambasadorów z dnia 20 października 1921 roku część Górnoe Śląska, o ile zaopatrzone są w świadectwa pochodzenia wystawione przez generalny konsulat polski na Górnym Śląsku.”

Rozporządzenie to wchodzi w życie siódnego dnia po ogłoszeniu, uważając dzień następujący za ogłoszenie na pierwszy

Polsko - Bałtyckie Tow. Handlowe i Transportowe S-ka Akc.

„POLBAL”

Kap. zakł. mk. 120 000 000 Adr. telegr.: „POLBAL”

Zarząd. Warszawa, Miodowa 6

ODDZIAŁY: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraów, Lwów, Poznań,

Białogocz, Białystok, Równo, Wilno, Londyn, Laryż, Wiedeń,

AGENTU: Y: Tczew, C. estochowa, Suia, y, Herby Pr., Herby

olskie, Zbąszyń, Miawa.

KORESPONDENCI: Berl n, Liema, Hamburg, Antwerp a, Tryjest,

Budapeszt, Bukareszt, Libawa, Rewe, Kajneda R ga

Oddział Gdański: Breitgasse 22-23 i 55.

DZIAŁY: Ekspedycja, magazyn wane, asekuracja, okrętowy

Breitg. 22-23. Tel. 235, 2960, 3911.

DZIAŁ DRZEWA: Telefon 3577

BIURA W NOWYM PORCIE. Telefon 3962, 5319, 778.

Zwyżka dolarów na giełdzie warszawskiej. Kurs dolara utrzymuje się 3175. Przyczyna wzrostu leży w wielkich zakupach dolarów przez przemysłowców łódzkich na pokrycie surowców szczególnie przez firmę I. K. Poznański. Przez Gdańsk kalkuluja się dolary tylko 3000.

Fabryki łódzkie zaczynają intensywnie pracować, wskutek wielkich zapotrzebowań z Bolszewii, która zapłaciła już za 72 wagony towarów złotem. Na resztę należności kupcy rosyjscy szukają dolarów i to jest dalsze przyczyną zwyżki kursów,

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	21 stycznia (w wolnym obrocie)		20 stycznia (urzędowe)	
	placono	žadano	placono	žadano
dolary	198,00	—	196,30	196,70
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	334,15	335,85
Guld. holenderskie	—	—	719,80	7207,20
marki polskie	5,70	—	5,78 1/2	5,81 1/2
wypłata na Warszawę	5,72 1/2	—	5,76	5,76
„ Poznań	—	—	—	—

Szlagowski i Ska.

makler dewiz i papierów wartościowych

Langermarkt 9-13 GDAŃSK Langermarkt 9-10

Telefon 1116, 1684, 2257, 6443.

Berlin, dnia 20 stycznia 1922 r.:

Za gotówkę plac. 5,80 — Za przekaz plac. 5,87.

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 20 I 1922 r.

Objasn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +-obrotów dokonano.

Papiery nieoficjalne.

Bank Związku I—IX 220 + o. Bank Handlowy w Poznaniu 360 + o. Centrala Skór I—III 220 + p. Dr. R. May I—III 440 + o. Patria 400 + p. Pozn. S-ka Drzewna 500 + o. Hartwig I—III 310 + o. Hurtownia Drogerijna 130 + p. Wytwórnia Chemiczna III 150.

Papiery oficjalne.

Wytwórnia maszyn młyńsk. 270 + o. Herzfeld Wiktorius 165. Ventzki 450 + p. Orient excl. kup. 200 + o. Sarmatia 445—450. Papiernia w Bydgoszczy 190. Tri 160. Hurtownia Skór I 260, II 220 + o. Sierak. Kop. węgla 270 + p. Kabel 140 + o. Iri 130 + p. Krotoszya 140 + p.

Warszawa, dnia 20 stycznia 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	žad.	plac.	
Nowy jork	3400,00	3450,00	3440,00	Dol. St. Zł.
Funt sterling	14700	14700	14700	Londyn
Franki franc.	—	—	—	Paryż
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela
M. niem.	18,05	—	—	Berlin
Czeki Gdańsk	—	—	—	Gdańsk
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja

Akcje: Bank Kredytowy w Warszawie I-V 2750 - 2800

• Zachodni I-V 1375 - 1390

• Zjednoczonych Ziem Polskich I-III 985 -

• dla Handlu i Przemysłu I-VI 3400

Lubl. Fabr. Portl. cem. Firley em. r. 1921. 715 - 735 - 725

Lilpop I-II 2400 -

Rudzki I-II 1830 - 1850 -

Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 4550 - 4500

Starachowce I-II 3550 - 3875 - 3850

Borkowski I-V 118 - 119 -

Br. fablkowscy I-VI 1080 - 1100

Zegluga 1475

Polska Nafta za mk. 500 I-III 1735 - 1750 -

Berlin, dnia 20 stycznia 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	žadano	placono	žadano
Holandja	7202,75	7217,25	6983,00	6993,00
Belgia	1540,95	1544,05	1438,50	1491,50
Norwegja	3091,90	3098,10	2982,00	2988,00
Dania	3956,00	3964,00	3816,15	3723,85
Szwecja	4915,05	4924,95	4735,25	4744,75
Helsingfors	366,60	367,40	354,60	355,40
Włochy	855,10	856,90	829,15	831,85
Londyn	831,60	833,30	804,15	805,85
Nowy jork	197,05	197,45	190,30	190,70
Paryż	1518,35	1621,65	1553,40	1556,60
Szwajcaria	3845,15	3853,55	376,25	373,75
H szpania	2947,65	2952,95	2842,15	2847,5
Buenos Aires	65,70	65,90	64,15	63,35
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	5,87	5,82	id.	5,92
Praga	338,15	338,85	3	321,85
Budapeszt	28,17	28,23	—	27,63
Bulgaria	124,60	124,90	—	124,18

Zakłady dla Przemysłu Drzewnego, S-A. w Stanisławowie powstają z kapitałem mk. 600 mlił.

(PAT). Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu z d. 20 I. Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego. Żyto 750, pszenica 9700—10700, jęczmień brow. 7300—7700, mąka żytnia (z workami 70%) 900 do 10 800, mąka pszenna (z workami) 17 000—17 800, owies 7300—7800, ośpa żytnia 4900, ośpa pszena 500, rzepak i rzepik 11 500—12 500, ziemniaki 3 200—3 400, siemię lniane 13 00 do 14 000, fasola 11 000—12 000, groch jadalny 7 800—8 800, łubin 5000—6000, seradela 11 000—13 000, wyka 6500—7500, peluski 7000—8000, tatarska 10 000—11 000, Usposobienie spokojne.

Telegramy Iskrowe z dnia 20 stycznia 1922.

Nowy York.

	20 I	19 I		20 I	19 I
Pieniądze dzienne	5	4 1/2	Miedź elektrol.	13 1/2	13 7/8
Weksle na Londyn c. tr.	421,00	422,62	Cyna loco	35,27	32,37
Na Londyn 60 dni	417,37	419,00	Ołów	4,75	4,75
Na Paryż	8,09	8,10	Cynk	4,77	4,77
Na Amsterdam	36,40	36,63	Żelazo	20,50	20,50
Weksle na Berlin	0,49 1/2	0,51 1/2	Blacha biała	4,75	4,75
Srebro zagr.	65,00	65,50	Smalec western	—	10,42 1/2
„ krajowe	99 1/8	99 1/8	Łódź	6,25	6,25
Kawa loco	9 1/8	9 1/8	Olej siemienia bawel.	—	—
„ na marzec	8,50	8,45	„ nianego loco	8,60	8,55
„ na maj	8,35	8,22	„ na marzec	8,46	8,76
„ na lipiec	8,30	8,24	Nafta w cases	17,50	17,50
„ na wrzesień	8,30	8,24	„ w tankach	7,01	7,00
„ na grudzień	8,28	8,19	„ st. white	14,00	14,00
Bawełna loco	18,05	18,05	Creditbalanc.	3,25	3,25
„ na styczeń	17,78	17,75	Cukier centrifug.	3,73	3,73
„ na luty	17,77	17,75	Terpentyna	91,00	90,00
„ na marzec	17,77	17,77	„ z S. i. any	85,00	83,50
„ na kwiecień	17,57	17,57	New-Orleans bawełna	—	—
„ na maj	17,37	17,41	loco	16,75	16,75
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	14,000	29,000			

Chicago.

	20 I	19 I		20 I	19 I
Pszenica na maj	114 1/2	112,5	Stonina cena najniż.	8,37 1/2	8,37 1/2
„ na lipiec	101 7/8	102,5	„ „ najwyż.	9,25	9,25
Kukurydza na styczeń	52 3/4	4,50	Lekkie świni	—	—
„ na maj	55 1/8	53,75	cena najniższa	8,25	8,25
Owies na maj	38,75	39 1/8	Lekkie świni	—	—
„ na lipiec	39,5	39 1/2	cena najniższa	9,60	8,50
Żyto na maj	85,50	85,50	Cieźkie świni	—	—
„ na lipiec	78,25	78,25	cena najniższa	7,85	7,25
Smalec na styczeń	9,45	9,42 1/2	Cieźkie świni	—	—
„ na marzec	9,55	9,52 1/2	cena najniższa	8,00	8,05
Pork na tydzień	16,50	16,1	Dowóz świń do Chicago	43 000	71000
„ na marzec	16,65	16,25	Na zachód	112000	135000
Boczek na styczeń	8,85	8,77 1/2			
„ na maj	8,95	8,87 1/2			

Nowy York.

	20 I	19 I		20 I	19 I
Pszenica czerw. zim.	126,00	126,25	Maka spring wh. c.	4,50	4,50
„ twarda zim.	126,00	126,25	Fracht zboża do Anglii	3 sh	3 sh
Kukurydza	64,25	64,25	„ na kontyn.	17 cts	17 cts

Liverpool, dnia 20 I.

Bawełna loco 1053, na marzec 1032, na maj 1028, na lipiec 1020, na październik 984.

S. A. B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku

wykonuje w Gdańsku i w Polsce

budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.

prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe

Tel. 691 nr. b.

Gdańsk

Kaszubski Rynek 21

Bank Kwilecki, Potocki i Ska T. A.

Kap. akc. 80000000 mkp.

— Rok założenia 1870. —

Hundogasse 85

GDAŃSK

Hundogasse 85

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZ

Dworcowa 86, tel. 896/898

GDAŃSK

Ulgi Rynek 18, tel. 214, 311, 5285, 5288

ODDZIAŁY:

Brodnica, Hallera 27

Grudziądz, Rynek 13

Puck, Rynek 24

Starogard, Rynek 6

Swiecie, Rynek

Tczew, Dworcowa 38

Przemysł - Rzemiosło

Import - Eksport

Handel - Rolnictwo

„ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Założona 1880 **L. J. BORKOWSKI** Założona 1880

Oddział w Gdańsku, Kohlenmarkt nr 7

Kapitał zakładowy i zapasowy ca. 300000000 mk. Telefon nr. 2205 Adres dla depesz do centrali i oddziałów „ELIBOR“

dostarcza klientom (urzędów miejskim i powiatowym) na Pomorzu:

Węgiel w dowolnej ilości w wagonowych ładunkach Górnośląski lub Dąbrowiecki.

Portland-Cement najlepszego gatunku fabryki „KLUCZE,” duże partje zawsze na składzie w Gdańsku

Odlewy żelazne wszelkiego rodzaju z własnych Zakładów Górniczo - hutniczych Chlewiska

Cegła i wyroby szamotowe z własnych zakładów

Żelazo i wszelkie artykuły żelazne i techniczne

Surówka, stal i różne narzędzia

Wyłączne przedstawicielstwa:

Ford Motor Company samochodów Forda i traktory „Fordsona“

Pierwsza w kraju Fabryka Łączników i Wyrobów Lano-Kutych Ernest Erbe w Zawierciu

Spółka Akcyjna Fabryka Portland-Cementu „Klucze” p. Olkusz.

Tow. Akc. Fabryka Budowy Maszyn „Körting” w Wiedniu.

Tow. Akc. Fabryki Lin, Kabli i Przew. elektr. „Feltel & Guillaume” w Wiedniu

Phoenix Stahlwerke Joh. P. Bleckmann Müzzuschlag w Styryi

Oddziały:

W Polsce:

Borysław
Częstochowa
Dąbrowa-Górnica
Kielce
Kalisz
Kraków
Lublin
Gdańsk
Łódź
Piotrków
Poznań
Racibórz
Sosnowice
Warszawa

W Rosji:

Charków
Jekaterinosław
Kijów
Moskwa
Mińsk
Piotrogród
Rybińsk
Dożańska
Jekaterinburg
Niżnij-Nowgorod

Technik

Zelazna

Beczki transportowe

Butle transportowe

Bębny eksportowe

Butle stalowe

»TECHNIK« Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, t. z o. p., i S-ka,
Gdańsk, IV. Damm nr. 7 Adres telegr.: Technik-Danzig
Telefon 712, 5317



Gdańskie pióro pocztowe (Postfeder) jest najlepsze w świecie

Na eksport

ofiaruję szczególnie moje słynne stalówki

»Danziger Postfeder«

szare, nowozłote i złote. Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.

Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne. założona w 1856 r.

Prace malarskie

wykonuje tanio i szybko

Paczeske

Gdańsk La. tadie 27.

Polecamy się do wykonania

520) żelaznych budowli nadziemnych i budowli mostów, budowli dźwigni i zakładów transportowych, kotłów i zbiorników, oraz całkowitych urządzeń fabrycznych.

Poszukujemy zdolnych zastępców dla każdej większej placówki lub okręgu.

„POLDAMA“

Tow. Akc. dla budowy maszyn i konstrukcji żelaznych

Gdańsk-Wrzeszcz

Telefon 698

Friedensschluss

Meble klubowe

skórzane i gobelinowe.

Własna fabrykacja a. Własna fabrykacja.

Proszę zwiedzić naszą wystawę!

Joh. Sonnenburg

Fabryka wyścielanych mebli

Vorst. Graben 10.

Telefon 2999.

N. Kalinowski
Przedsiębiorstwo budowlane
Tel. 5787. Gdańsk Langgart. 79

poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowań, reparacji prac betonowych, żelaznych i ziemnych

BIURO ARCHYTEKTONICZNE.



Biuro Budowlane
ul. Gdańska 164. Tel. 442

Jurkiewicz & Meier

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowl.

Sopot

Gdańsk

Waldenstr. nr. 1-7

Stadtgraben nr. 6 VI

Tel. 136.

Tel. 680, 3480.

Poleca się do wykonania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

Nowe i używane
SAMOCHODY
osobowe i ciężarowe

Fabrykacja:

kolb, kół zębatych, wentylów
podług wzorów i rysunków

Reperacje samochodów

Neydorff, Werner & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warsztat samochodowy

Biuro sprzedaży i ekspozycja wystawowa
Gdańsk
Stad. Graben 5

Fabryka
Sopot
Danzigerstrasse 110-112

Zastępcstwo: **OPEL** Rüsselsheim



Maksymilian Lissau, Gdańsk, Hundegasse 104.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„LASMET“

Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 46

Adres telegr.: „LASMET” (133b)

Oddział w Bydgoszczy, Gdańska nr. 29

Tartaki

w Bydgoszczy i st. Klonowo

Cegielnia mechaniczna

w Bydgoszczy

Fabryka wyrobów stolarskich w Bydgoszczy

Urządzenia biurowe, artykuły budowlane, drzwi, okna, posadzki, podłogi, sprzedaż użytkowych materiałów drzewnych. Oferty na żądanie.

Dom Przemysłowo-Handlowy „Kresowiec“

właśc.: Jan Kudzewicz

w Łuninie (Polesie)

Zakupuje: drzewostany i produkty leśne, ziemiopłody i ziarno wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje: przedstawicielstwo fabryk i firm narzędzi rolniczych krajowych i zagranicznych. Urządzenia gospodarki leśnej i parcelację majątków.

Obejmuje: organizację i prowadzenie przemysłów drzewnych na rachunek właściciela i własny.

Dostarcza: narzędzia rolnicze, ziemiopłody, ziarno wszelkiego rodzaju, len, konopie i inne, wchodzące w zakres rolnictwa artykuły, produkty leśne, oraz prowadzi handel wymienny ze wschodem.

Zwracać się: Łuniniec, Dom Przem. Handl. „Kresowiec” Adres telegraficzny: Łuniniec-Kresowiec. (163)

Czytajcie

w kawiarniach i restauracjach nasze pismo

Gazetę Gdańską

Ogłoszenia hoteli, pensionatów, kawiarni, restauracji, teatrów itd.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W sobotę, dnia 21-go stycznia 1922 r.
popołudniu o godzinie 3-ciej, niższe ceny

Rosenhildchen

baśń wigilijna w 8 obrazach
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty A 2:

Nora

widowisko w 3 aktach.

W niedzielę, dn. 22-go stycznia 1922 r.
po południu o godzinie 3-ciej, niższe ceny

Rosenhildchen

baśń wigilijna w 8 obrazach

wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty bez znac

Gasparone

operetka w 3 aktach.

W poniedziałek, dnia 23 stycznia o godz. 6 i pół
wieczorem, stałe karty B 2: Tannhäuser
und der Sankerkrieg auf Wartburg.

We wtorek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty C 2: Der Tulpen
frevel. Widowisko w 5 aktach.

REICHSHOF-PALAST

Gdańska dustugnowana winiarnia i elegancki bar
Codziennie o godz. 4-tej herbatka z występami tanecznymi

Sensacyjne tańce

Leiser - Odilon

Światowa para taneczna

Od godz. 9 1/2

Znakomity program styczniowy

I skecz operetkowy z

Mara Friedfeldt

Bessy Roll

Victor Ritter

Dyr. Karbach

Ludwig H. rold

Od 7 1/2 godz. soupers i à la carte

Ciepła kuchnia do 1-szej w nocy

Künstler-Spiele

Hotel Danziger Hof

Dyrektor Alex Braune. Con erenc.: Herrn. Laurence

Program noworoczny

Ewa Woja 3 Kingslons
pieśniąka 3 trlo spiew. i tańc.
Erd Konder Lanos und Ada
z swemi cudowni skrzyp- ekcentr. nowości
kami 3 Asra
2 Wahlerts niedorów artyści b'ard
Monty Delt 3 Burgers
tancerki tancerz, step.

Annie Wilkens-Schulhoff
Wiedeńska recy atorka

Elsa Krüger

tancerka solowa moskiewskiego baletu

Codz. przedst. o 8 godz. W niedziel. 2 przedst. po poł. o 4-tej

KUNSTLERDIELE

Oryg. dowcipy wiedeńskie.

Amerykański bar!

Nastroj!

HOTEL DANZIGER HOF WINTERGARTEN

Codziennie

o 5-tej herbatka

z występami tanecznymi

MONTY-DELT

z tea r. monachijskiego

3 BURGERS

w tych niez. tańcach stepowych

Wieczorem: «UNION»

Restauracja

„Löwenschloss“

Langgasse 35.

Widzenia godne.

Dobra kuchnia.

Cukiernia i kawiarnia. Codziennie świeże pieczywo.

Wyborowy jadłospis na obiady i kolacje.

Skora usługa. Międzynarodowy ruch.

Ayckie'go nowe winiarnie

Zarząd: Eugen du Bosque

Hundeg. 11 GDANSK Telefon 451

Osobliwość Starego Gdańska

Znana znako-
mita kuchnia.
Diners
Soupers



Dobrze pielę-
gnowane wina
po cenach przyst.
Potrawy
à la carte

Specjalne ubikacje dla małych towarzyszy.

Hundegasse 90

Telefon nr. 694

»ERMITAGE«

Pierwszorzędna winiarnia

Codziennie wieczorem od godziny 9 i pół

Loite Holgar charakterystyczna tancerka

Tylko gościnne występy!

Ly Estra i Fred Lilly Pollinger

światowe tańce

znana śpiewaczka

Od 15-go stycznia

Lucy Kowalska warszawska pieśniarka

Znakomite trio Karasińskiego

Kolacje od godziny 7 do 10 wieczorem i à la carte

Co niedzielę po południu

herbatka z tańcami

Rendezvous wszystkich przejezdnych

Właściciel: W. NAPIERAŁA.

Lokomobila Wolffa

7 atm. w yskokiego ciśnien a
kolo 8 HP siła. z po
wodu zmiany przedsię
bors wa za 18000 mk.
nem. do sprzedania.
ALFRED R-KOW
M Ikerei Domacznaj
W. M. Gdańsk.

Pianino - Ibach'a

pierwszorzędne bardzo
mało używane, wspaniałe
dźwięki, oraz biory starych
bronz. indyjskie wy oby z
bronz. z powodu wypro-
wadzki do sprzedania
Gdańsk - Wrzeszcz, Klein-
hammerweg 10 pt. na lewo.
Da 9'

Złote

zęby

ze złota dukatowego
do przymocowania
także do każdej płyty
kauczukowej wyko-
nuje po umiarkowa-
nych cenach i za
spłatą częściową

Leon Mirau,

Wrzeszcz,
Hauptstrasse 25.

Platyna, złoto na łom
i srebro, zegarki,
szczęśliwe złoto itd.
kupuje i płaci najwyższe
ceny. 6001

Metalbüro Noll

II Damm 9, I piętro.

Tanie gorsety

Podług m-
ry, na nowo-
eleg. fasony
z łasn. a-
teri, repar. i
zmiany, sta-
niecki gor-
setowe
podwija kl.
Wielki wybór w gotowych gorsetach.

Nedwig Koss

Cecylja Wyganowska
Gdańsk, Jopeng. 61

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW I DOMÓW LTD.

Bałtyckie Tow. Terenowe z o. p.

Stadgr. 6 (Hotel Continental)

GDANSK

Telefon nr. 680-3450.

Kupno i sprzedaż terenów, domów,
zakładów przemysłowych i t. d.
na własny i obcy rachunek.

(1203)

Gospodarstwa

z wywate rozm. wielkości
w Księst. poznańsk. i na
Pomorzu zawsze korzyst.
na sprzed lub na zamianę
w Niemczech.

KONWINSKI I S-KA

Dom handlowo-komisyjny
POZNAN, ul. Strzelecka 2

Sklep cygar

w dobrem położeniu Gdańska z urządzeniem i miesz-
kaniem za 35000 mk. zaraz do sprzedania. Składe-
nie ofert do eksp. „Gazety Gdańskie” p d nr. 6108.

3 pokojowe mieszkanie

przy obięciu mebli najwięcej daleczemu do wynaj-
ęcia. Wischniewski. Wrzeszcz, Hauptstrasse nr. 51.

Sprzedam

zaraz w Tczewie położony, modnie urządzonej,
masywny 4 ro piętrowy

Dom

mieszkalny, (wybudowany 1906 r) ze stałnią
i windą.

Willy Langanke,

Gdańsk, Tischlergasse 52 m.

Majątek rycerski

w blizkości Poznania, 3500 morgów z go-
rzełnią, pałacem, ziemią pszenno-buraczaną,
lasu 600 morgów, natychmiast z rąk nie-
mieckich do nabycia.

Blizszych informacji udzielił powa-
żnym relikwantom z odpowiedzialnością gotów-
ką tyko osobiscie

Drwski i Ska., Dom Handlowy

Poznań, św. Marcina 41

Tel. 1857 — Adr. teleg.: „Transpol Poznań“

Kamienice

w Poznaniu i na prowincji
w cenie od 1 1/2 d 20 młj
na ok równie z wo nem
miesz aniami każdego
czasu na sprzedaż.

Konwinski S-ka

Dom handlowo-komisyjny
POZNAN, ul. Strzelecka 2.

Młyn wodny

mot rowy z tartakiem,
wiatrak, hotele, wille,
gospodarstwa, zakłady ma-
sarskie, piekarnie, restau-
racje, domy miejskie, mam
duży wybór. K. a bor, Byd-
goszcz, Jagiellońska 4

BORG



PAPIEROSY

dla wybrednych palaczy
z najlepszych wschodnich tytoni

Nr. 18
J. BORG

Stambul ze złotym

Balticum

J. B.

Zopporlas

z usznikiem

Mondain

Mieszanki tytoniowe na te papierosy sporządza
I sam p. J. Borg, założyciel istniejącej już od
40-tu lat fabryki papierosów „Stambul”, jako stałe
czynny w niej specjalista. — Wszystkie te gatunki
posiadają zalety dobrego papierosa:

„Dobry smak i aromat“